

Nagroda
**Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**
dla Redaktora
Naczelnego



Nagroda
**Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP**
**Dziennikarskie
Koziołki 2007**



dla Zespołu
Redakcyjnego

Nagroda
**Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP**
**Dziennikarskie
Koziołki 2016**



dla Redaktora
Naczelnego

TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski
**Weto ustawka,
czyli...
ciemny lud
to kupił**

Prezydent Duda zawetował dwie ustawy – o Krajowej Radzie Sądownictwa i Sądzie Najwyższym – i prawie wszystkich komentatorów politycznych, polityków oraz najwykleszych ludzi jakby zaćmiło z tej radości. Zaczęli mówić „koniec Adriana”, „prezydent się obudził”, „notariusz wstał z kolan”, „to nowe otwarcie”, „początek rozmów Zjednoczonej Prawicy”, ...
Czytaj strona 6

Twój TYDZIEŃ na...

facebook



Lubie to!

Twoji TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-LAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Rok XV

Numer 371-372

31 lipca 2017

ISSN 1734-5294

www.twoj-tydzien.pl

e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

GAZETA BEZPŁATNA

Robert Kubica wraca na tor Formuły 1?

strona 3



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Lepiej dotlenia

Linia NIVEA Q10 plus dostępna jest na rynku od prawie 20 lat. W tym czasie przeszła ponad 1000 badań naukowych, w których wzięło udział ponad 30 000 kobiet, a krem NIVEA Q10plus kupowany jest co 1,5 sekundy! Linia Q10plus znana jest z działania koenzymu Q10. To silny przeciwutleniacz, który dostarcza skórze energii i wspiera regenerację komórek i syntezę kolagenu. Teraz Linia NIVEA Q10plus została wzbogacona o czystą witaminę C. Unikalna kombinacja dwóch silnych antyoksydantów głęboko dotlenia komórki skóry dając im zastrzyk energii dla pełnej blasku i gładkiej cery z widocznymi zredukowanymi zmarszczkami. Dodatkowo chroni przed stresem środowiskowym. Ta odnowiona formuła zawarta jest w nowym przeciwzmarszczkowym kremie na noc NIVEA Q10plusC (39,99 zł / 40ml). Specjalne opakowanie z aluminium jest w 100% szczelne i chroni czystą witaminę C przed utlenianiem. Nowy przeciwzmarszczkowy krem



na dzień NIVEA Q10plusC (39,99 zł / 50ml) dodaje energii zmęczonej skórze i złagodzi pierwsze zmarszczki, a filtr SPF 15 UVA / UVB zapobiega przedwczesnemu starzeniu się skóry pod wpływem światła. Codzienną dawkę energii uzupełnia przeciwzmarszczkowy krem pod oczy NIVEA Q10plusC (39,99 zł / 15ml). Podobnie jak krem na noc jest również chroniony przez aluminiowe opakowanie.

Otulające kwiaty

Rozkosz dla skóry oraz egzotyczna podróż dla zmysłów zapewnią kosmetyki Lirene Flower Collection. Dzięki lekkiej, nowoczesnej formule i wygodnej formie sprayu balsam zapewni idealną aplikację i błyskawicznie wchłanianie bez uczucia lepkości. Ekspresowo nawilża i odżywia nawet bardzo suchą skórę. Ekstrakt z azjatyckiego kwiatu lotosu, o właściwościach wygładzających i nawilżających, pozostawia skórę aksamitnie gładką i miękką. Kompleks minerałów wody morskiej ma działanie kojące, regenerujące i wygładzające, a swoją skuteczność zawdzięcza zawartym w nim kwasom tłuszczowym oraz składnikom odżywczym. Cena 23.99 zł, 200 ml.



Nawilżenie dla wrażliwych

Iwostin Hydro Sensitia krem aktywator nawilżenia przeznaczony jest dla skóry suchej, bardzo suchej i wrażliwej. Wzrost nawilżenia jest widoczny już po pierwszej aplikacji. Krem przywraca komfort, poprzez ukojenie podrażnień i zmniejsza widoczność zaczerwienień, tworzy też barierę ochronną. Poprawia wygląd i kondycję skóry. Składniki aktywne: Aqualin+, Fucogel®, PleraSAN®. Cena: 43 zł (50 ml)



Len dla rąk

Do codziennej pielęgnacji skóry suchej, bardzo suchej, skłonnej do alergii, również skóry atopowej przyda się Regenerujący krem do rąk z serii Linum Emolient DERMEDIC, który można stosować powyżej 3 roku życia. Łagodzi mikrourazy naskórka oraz na długo nawilża wrażliwą skórę. Uzupełnia barierę lipidową oraz hamuje transepidermalną utratę wody. Wspomaga regenerację naskórka, pomaga w tworzeniu nowych komórek. Szybko się wchłania i nie pozostawia na skórze tłustego filmu. Zaleca się stosowanie kremu po każdym myciu rąk. Cena: 21 zł, 100 g.



Nadwrażliwa

Kojący krem nawilżający na dzień Tolerans Sensitive marki DERMEDIC zalecany jest do codziennej pielęgnacji skóry nadwrażliwej, skłonnej do podrażnień, nietolerującej tradycyjnych preparatów pielęgnacyjnych. Łagodzi podrażnioną i zaczerwienioną skórę dzięki aktywnym składnikom (Gliceryna, Masło Shea, Ekstrakt z aloesu, Skwalan). Polecany po zabiegach dermatologicznych lub z zakresu medycyny estetycznej. Do stosowania na dzień. Lekka, nietłusta konsystencja jest idealna pod makijaż. Cena 38 zł, 55 g. W linii Tolerans Sensitive znajdziemy też inne kremy do twarzy i Krem specjalny pod oczy i na powieki oraz preparaty do demakijażu.



Kąpiel w mleku

Seria Ziaja Kozie Mleko ma odnowione opakowania i wiele odżywczych produktów. Kremowe mydło pod prysznic Zawiera delikatne składniki myjące pochodzenia roślinnego. Intensywnie nawilża i zapobiega nadmiernej utracie wody. Mleczna bioformuła działa łagodnie na skórę, nie wysusza jej i nie powoduje podrażnień. Ziaja Kozie mleko krem 1 nawilżanie to preparat o intensywnym działaniu nawilżającym skórę suchą i mało elastyczną. Uzupełnia niedobór naturalnych substancji odżywczych, stymulując naturalne procesy odnowy naskórka wyraźnie wygładza drobne zmarszczki. Krem do rąk i paznokci intensywnie nawilża, wygładza i uelastycznia skórę dłoni, likwiduje uczucie szorstkości, wzmacnia paznokcie zmniejszając ich skłonność do rozdawiania się i łamania. Seria Ziaja Kozie Mleko to również maska do rąk i paznokci, płyn dwufazowy do demakijażu oczu i ust, szampon z keratyną, odżywka do włosów i inne produkty do pielęgnacji twarzy i ciała.



Bogactwo oliwek

Linia oliwkowa firmy ZIAJA zyskuje wciąż nowe produkty o działaniu łagodzącym, nawilżającym i odżywczym i przyjemne podczas stosowania. Masło do ciała oliwkowe uzupełnia niedobory lipidów, wyraźnie poprawia elastyczność i miękkość naskórka, pozostawia skórę delikatną i aksamitną w dotyku i ma przyjemny oliwkowo-cytrynowy zapach. Oliwkowy płyn micelarny zapewnia łagodny demakijaż, zapobiega wysuszeniu, zmiękcza skórę oraz tonizuje naskórek. W serii jest też żel oczyszczający. Krem oliwkowy lekka formuła w małym lub rodzinnym opakowaniu z olejem z oliwek i masłem Shea to potrójne działanie: regeneracja, ochrona, nawilżanie i intensywna pielęgnacja skóry narażonej na stres, dym papierosowy, zanieczyszczone środowisko, nadmierne opalanie. Tłusty krem na bazie oleju z oliwek do skóry suchej intensywnie odżywia, wygładza i regeneruje naskórek. Łagodny płyn do prawidłowej higieny intymnej z olejem oliwkowym i kwasem mlekowym oraz alantoiną i D-panthenolem – substancjami o udowodnionej skuteczności łagodzącej jest jednym z ulubionych wielu kobiet. Zapewnia uczucie komfortu i świeżości. W serii jest też m. in. szampon, odżywka do włosów i balsam do ciała.



Dla maluszków

Linum Emolient Baby to linia stworzona przez markę DERMEDIC w oparciu o kojące i odżywcze właściwości Inu, bogatego w Niezbędne Nienasycone Kwasy Tłuszczowe (NNKT) Omega 3, Omega 6 i Omega 9, który działa przeciwzapalnie i przeciwświądowo, łagodzi objawy suchych egzem, hamuje rozwój patogennych bakterii. Skuteczne działanie preparatów z serii Linum Emolient Baby zapewnia kompleksowo dobrana formuła składników aktywnych, która pozwala chronić i nawilżać bardzo suchą i atopową skórę. Dermokosmetyki te nie zawierają dodatkowych substancji zapachowych, barwników i konserwantów, więc nie powodują podrażnień. Działają przeciwzapalnie i przeciwświądowo. Nawilżająco-kojący krem uzupełniający lipidy od 1 dnia życia, jest hypoalergiczny, wzmacnia naturalną odporność skóry. Emulsja do kąpieli emolientowa od 1 dnia życia delikatnie myje, nie naruszając bariery lipidowej skóry. Ochronny krem specjalny SPF 15 od 1 dnia życia tworzy barierę ochronną dla delikatnej skóry dziecka. Zabezpiecza przed promieniowaniem UVA i UVB (filtry mineralne nie wnikają w delikatną skórę dziecka, tworzą na jej powierzchni barierę ochronną odbijającą promienie UV). Krem łagodzi podrażnienia i zaczerwienienia. Kremowy żel do mycia od 1 dnia życia delikatnie myje, nie wysusza skórę. Nie zawiera mydła, parabenów, SLS. Może być stosowany do mycia twarzy i włosów, nie szczypie w oczy.



Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

Robert Kubica wraca na tor Formuły 1?



Robert Kubica 7 czerwca 2017 roku po raz pierwszy od sześciu lat zasiadł za sterami bolidu Formuły 1. Tego dnia Robert Kubica odbył jazdy testowe w zespole Renault Sport Formula One Team na torze w Walencji.

Przez cały dzień Robert wykonał 115 okrążeń toru za sterami bolidu E20 z silnikiem Renault V8 z roku 2012. Robert nie prowadził bolidów F1 od czasu jazd testowych przed sezonem 2011. W lutym 2011 roku doznał – przypomnijmy – poważnych obrażeń podczas wypadku w rajdzie, tuż przed początkiem sezonu F1. Od tamtej pory próbował sił w różnych dyscyplinach i testował różnego typu samochody, w tym również jednomiejscowe bolidy.

- Chciałbym – powiedział Robert Kubica - podziękować wszystkim, dzięki którym jest to możliwe. Mam nadzieję, że było to ciekawe doświadczenie dla wszystkich i być może niektórym przypominało dobre czasy! Z emocjonalnego punktu widzenia był to dla mnie bardzo ważny dzień. Długo nie miałem okazji być na paddocku i przeżyć trudne chwile. Ciężko pracowałem, ale jeszcze kilka lat temu nie wierzylibym, że to będzie możliwe. Mam mieszane odczucia – z jednej strony jestem dumny z tego, co dzisiaj zrobiłem, ale myślę też o tym, co mnie ominęło. Nie wiem, co przynie-

sie przyszłość, ale wiem, że po roku przygotowałem do tej chwili, mogłem prowadzić, i to utrzymując dobre tempo w trudnych warunkach. Po sześciu latach przerwy to nie było takie oczywiste, wiedziałem, że mi się uda i mogłem być zadowolony. Renault było pierwszym konstruktorem, który dał mi szansę w 2005 roku i teraz po raz kolejny, co bardzo sobie cenię.

- Z przyjemnością – skomentował ten fakt Alan Permane, dyrektor sportowy - zobaczyłem Roberta ponownie za kierownicą samochodu Formuły 1. To był bardzo dobry dzień. Staraliśmy się skondensować cały weekend Grand Prix i zamknąć go w jednym dniu. To było dla niego bardzo ciekawe. Robert zmienił się trochę, złagodniał. I już tak nie naciska, jeśli ma pytania o jakieś drobniaczki w ustawieniu samochodu! Ale jego uwagi i informacje dotyczące samochodu, jakimi się z nami podzielił, odmłodziły nas wszystkich o kilka lat! To wcale nie było takie oczywiste wrócić do F1 po sześciu latach i to naprawdę duże osiągnięcie. Dla Roberta to jednorazowe spotkanie. Jego współpraca z Renault została brutalnie przerwana, w momencie, gdy przepowiadaliśmy mu błyskotliwą przyszłość. Zespół był akurat w Walencji z Sergiejem Sirotkinem. To była świetna okazja, żeby zaproponować Robertowi spędzenie tego dnia za kierowni-

cą. Chcieliśmy przyczynić się w ten sposób do jego powrotu do formy.

Kolejny sprawdzian polski kierowca miał kilka dni później we Francji.

Na tym jednak - jak się

okazało – nie koniec. Robert Kubica pojedzie bowiem jak się dowiedzieliśmy R.S.17 podczas jazd testowych na torze Hungaroring. Robert Kubica po dwóch jazdach testowych bolidem Formuły 1 z 2012 roku napędzonym silnikiem V8 – E20, które odbyły się w Hiszpanii w Walencji (7 czerwca) i we Francji na torze w Le Castellet (12 czerwca), zasiądzie za stera-

mi R.S.17 podczas jazd testowych na torze Hungaroring 2 sierpnia.

Będzie to - jak podkreślają specjaliści - kolejna faza oceny możliwości Roberta Kubicy.

- Dwa pierwsze testy - powiedział Cyril Abiteboul, dyrektor zarządzający Renault Sport Racing - pozwoliły zarówno nam jak i Robertowi zebrać dużo informacji. Naj-

bliższa sesja na torze Hungaroring z wykorzystaniem R.S.17 dostarczy nam precyzyjnych informacji w odniesieniu do aktualnego modelu samochodu i reprezentatywnych warunków. Po jeździe dokładnie przeanalizujemy zebrane informacje, żeby móc określić, w jakich warunkach Robert mógłby powrócić w najbliższych latach do wyścigów. (mat)



Robert Józef Kubica (ur. 7 grudnia 1984 w Krakowie) – polski kierowca wyścigowy i rajdowy. Zdobył tytuł mistrza Formuły Renault 3.5 w 2005. W latach 2006–2010 startował w wyścigach Formuły 1, początkowo w zespole BMW Sauber, a w 2010 w barwach Renault. Kubica był pierwszym w historii Polakiem startującym w Formule 1, w której zadebiutował podczas Grand Prix Węgier 2006, stanął także na najwyższym stopniu podium podczas Grand Prix Kanady 2008. Laureat Trofeum Lorenzo Bandiniego za rok 2007, wybrany Najlepszym Sportowcem Polski 2008, założyciel zespołu kartingowego RK Kart Team[3].

Po podpisaniu kontraktu z Renault F1 Robert wystartował w kilku rajdach samochodowych podczas przerwy zimowej między sezonami 2009 i 2010.

6 lutego 2011 Robert Kubica uległ wypadkowi podczas pierwszego odcinka specjalnego rajdu Ronde di Andora, jadąc Škodą Fabią S2000 Evo2. Kubica uderzył lewą stroną samochodu w barierę. Bariera przeszła przez ścianę grodziową pojazdu i przygniotła kierowcę. Jego pilot Jakub Gerber wyszedł z auta o własnych siłach i bez obrażeń. Aby wydostać Kubicę z wraku, trzeba było rozciąć karoserię. Polski kierowca został zabrany helikopterem do szpitala Santa Corona w Pietra Ligure. Przyczyną wypadku był prawdopodobnie mokry asfalt oraz jego wyrzucenie z powodu wystającego korzenia drzewa.

Kubica zaraz po wypadku był przytomny – trzymał rękę Gerbera. Podczas drogi do szpitala Św. Korony w Pietra Ligure był intubowany, a na miejscu został przebadany w celu wykrycia uszkodzeń narządów wewnętrznych i mózgu. Kierowca doznał wielomiejscowych złamań prawej ręki i nogi oraz uszkodzenia kości dłoni. Został zoperowany przez prof. Mario Igora Rossello. Lekarze musieli zatamować krwotok, a następnie złożyli kości w uszkodzonej ręce i nodze. Operacja trwała siedem godzin.

7 lutego 2011 roku Kubica został wybudzony ze śpiączki farmakologicznej, zakończono intubację i nawiązano z nim kontakt, Kubica narzekał na ból operowanej nogi i ręki. 9 lutego poinformowano, że Kubica zostanie przeniesiony z oddziału intensywnej terapii na ortopedię. Przeprowadzono kolejną operację złamanej prawej ręki i stopy.

Następnie rozpoczęta została rehabilitacja, według raportu z 25 lutego Kubica aktywnie uczestniczył w kinezyterapii, a lekarze oszacowali, że kompletny proces rehabilitacji zajmie od sześciu do ośmiu miesięcy. 23 kwietnia 2011 wyszedł ze szpitala. Zastępcą Kubicy w zespole Renault został Nick Heidfeld, były partner z zespołu BMW Sauber.

1 czerwca poinformowano, że kierowca porusza się bez kul. 24 czerwca w Inowrocławiu odbyła się symulacja wypadku Kubicy. Ostatnia operacja Kubicy odbyła się 28 sierpnia 2011. Polegała ona na odblokowaniu prawego łokcia. 22 listopada 2011, menadżer Polaka Daniele Morelli poinformował, że Polak ma powrócić do ścigania w styczniu. 21 grudnia 2011 lekarz zajmujący się rehabilitacją Kubicy, dr Riccardo Ceccarelli poinformował, że zakończył współpracę z Polakiem.

11 stycznia 2012, Robert Kubica znów powrócił na łóżko szpitalne z powodu upadku. Badania wykazały, że złamał piszczel dokładnie w tym samym miejscu, w którym kość doznała złamania 11 miesięcy wcześniej podczas rajdu Ronde di Andora.

W latach 2013–2016 startował w Rajdowych Mistrzostwach Świata, a w debiutanckim sezonie, za kierownicą Citroena DS3 RRC, został mistrzem świata klasy WRC 2 wraz z pilotem Maciejem Baranem, ale... do bolidu Formuły 1 już... nie wrócił.

Wikipedia

**1 numer Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO
ukazał się 15 maja 2002 roku**

1 numer Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO ukazał się 15 maja 2002 roku

Radni Sejmiku o sytuacji w Polsce

24 lipca 2017 roku podczas XXXIII Sesji Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, z inicjatywy Marszałka Marka Woźniaka, radni Województwa Wielkopolskiego przyjęli uchwałę Sejmiku Województwa Wielkopolskiego w sprawie wyrażenia stanowiska dotyczącego protestów społecznych wobec uchwalonej ustawy o Sądzie Najwyższym oraz zmian ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych.

W stanowisku czytamy: „Sejmik Województwa Wielkopolskiego - jako demokratycznie wybrana reprezentacja samorządowej wspólnoty mieszkańców Województwa Wielkopolskiego

- z ogromnym uznaniem odnosi się do osób i środowisk, które w ostatnich dniach wyrażają swój protest wobec przyjętych przez Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej: ustawy o Sądzie Naj-

wyższym oraz zmian w ustawach: o Krajowej Radzie Sądownictwa i Prawo o ustroju sądów powszechnych. Popieramy te protesty, mające na celu dobro Państwa i Narodu polskiego.

Sejmik Województwa Wielkopolskiego podziela pogląd, iż przyjęcie tych ustaw w trybie „nocnym”, bez konsultacji społecznych, w obecnej formie, miało na celu podporządkowanie sądów

i sędziów woli PiS i Zjednoczonej Prawicy.

Ustawy te w sposób bezpardonowy łamią zapisany w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej trójpodział władzy będącej fundamentem demokratycznego państwa prawa.

Sejmik Województwa Wielkopolskiego zwraca się do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Andrzeja Dudy, o zainicjowanie dyskusji dotyczącej reformy sądownictwa, z udziałem wszystkich zainteresowanych stron.”

W uzasadnieniu przyjętej uchwały czytamy między innymi:

„Mając na uwadze liczne protesty społeczne związane z uchwaleniem przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawy o Sądzie Najwyższym oraz zmiany ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych z pominięciem konsultacji społecznych w tak ważnych sprawach, zachodzi uzasadniona konieczność zajęcia stanowiska przez Sejmik Województwa Wielkopolskiego jako reprezentanta wspólnoty wielkopolskiej w przedmiotowej sprawie.

W tym stanie przyjęcie niniejszej uchwały jest uzasadnione.” (na)

Polacy coraz częściej inwestują w OZE

Z badania „Polacy o oszczędzaniu energii i energetyce” wynika, że 22 procent obywateli rozważa zainstalowanie urządzeń umożliwiających korzystanie z odnawialnych źródeł energii w swoim domu.

Osoby, które deklarują zainteresowanie OZE chcą wytwarzać energię głównie na własne potrzeby. Najbardziej atrakcyjne w zakresie źródeł energii cieplnej dla 76 procent badanych są kolektory słoneczne. W przypadku produkcji energii elektrycznej wskazywane są najczęściej instalacje fotowoltaiczne.

Od kilku lat popularność energetyki odnawialnej rośnie – zwłaszcza na tle innych źródeł energii. OZE jest najlepiej oceniane zarówno w wymiarze bezpieczeństwa jak i perspektyw rozwoju. Świadczy to o tym, że jesteśmy coraz bardziej świadomi ekologicznie.

Polacy wskazują OZE jako najbardziej preferowany kierunek rozwoju elektroenergetyki. Co drugi ankietowany przez Centrum Badań Opinii Społecznej uważa, że polska polityka energetyczna powinna koncentrować się na rozwijaniu energetyki opartej na odnawialnych źródłach energii, czyli promieniowania słonecznego, wiatru, wody, biomasy lub energii geotermalnej. Okazuje się również, że zdecydowana większość z nas stara się oszczędnie korzystać z energii elektrycznej w domostwach. Niemal wszyscy ankietowani twierdzą, że wyłączają światło wychodząc z pomieszczenia (95 procent), niewiele mniej osób używa energooszczędnych żarówek (87 procent) lub sprzętu AGD i RTV o niskim zużyciu energii elektrycznej (88 procent) i

Energia promieniowania słonecznego, która dociera do powierzchni Ziemi, przekracza energetyczne potrzeby świata 5 tysięcy razy. Jeszcze niedawno panowało przekonanie, że w Polsce jest zbyt małe nasłonecznienie, by instalacje fotowoltaiczne mogły pracować efektywnie. To stereotyp. Średnia ilość nasłonecznienia w naszym kraju daje energię na poziomie 1100 kWh/m kw. Jak wynika z analizy CBOS, najniższe oceny, zwłaszcza w wymiarze przyszłościowym, zbiera ropa naftowa i węgiel. W przypadku tych nośników energii tylko mniej niż 2/5 badanych upatruje szansy na zapewnienie Polsce bezpieczeństwa energetycznego w wykorzystaniu ropy naftowej, jeszcze mniej osób stawia w tym kontekście na węgiel.

Udział Odnawialnych Źródeł energii w Polsce wciąż się powiększa. Według „Krajowego planu rozwoju mikroinstalacji odnawialnych źródeł energii do 2020 roku” bazującego na rządowym Krajowym Planie Działań, do 2020 roku aż 2,5 mln prosumentów (osób produkujących i konsumujących energię elektryczną na własne potrzeby) będzie wykorzystywać mikroinstalacje OZE, w tym około 500 tysięcy instalacje fotowoltaiczne. Niestety, niemiernie, wśród osób zainteresowanych „zieloną energią” prym wiodą rolnicy (26 procent). (na)

**PROFESJONALNE
BEZPŁATNE
SZKOLENIA**

**dla osób do 30 roku życia
pozostających bez pracy
zamieszkujących miasto Poznań
lub powiat poznański
z wykształceniem max. średnim**

Możesz także skorzystać z wybranego przez siebie szkolenia ściśle pod Twoje potrzeby w ramach BONUSZKOLENIOWEGO - o szczegóły zapytaj swojego doradcy klienta w Urzędzie

**www.poznan.praca.gov.pl link "Plan szkoleń",
tel. 61 8345 687/703**

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

Chichot z za grobu

Wypełniona bajorńskimi skarbami słynna „Szczelina jeleniogórska”, którą poszukiwano od ćwierć wieku, okazała się mitem. Wielu to już od dawna podejrzewało, ale dzisiaj wiemy, że u podstaw narodzin tego mitu legła skromna książeczka w 1970 roku wydana przez Iskry.

LESZEK ADAMCZEWSKI

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Pierwszy patrol czerwonarmistów do Schreiberhau (dzisiejszej Szklarskiej

Poręby) dotarł już po bezwzględnej kapitulacji Trzeciej Rzeszy. Ponoć było to 10 maja 1945 roku. Frontowi żołnierze radzieccy, którzy na swym długim szlaku bojowym oglądali stopy trupów oraz spalone miasta i wsie, zobaczyli malowniczo położone miasteczko górskie jakby wyjęte z bajki. Ani śladu zniszczeń. W dostępnych mi materiałach nie natrafiłem na opisy radzieckiej przemocy wobec mieszkańców w Schreiberhau Niemców, a zwłaszcza Niemek. Jest jednak wiele prawdopodobne, że i tu w następnych dniach doszło do takich incydentów, choćby gwałtów, ale w mocno ograniczonym – w porównaniu choćby z Górnym Śląskiem – zakresie.

W każdym razie w niedzielę, 3 czerwca 1945 roku, w Schreiberhau panował już porządek. Tego bowiem dnia do miasteczka dotarła grupa inspekcyjna Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, który w powojennych miesiącach był organem wykonawczym pełnomocnika Rządu RP na Okręg Dolnego Śląska Stanisława Piaskowskiego. W sprawozdaniu grupy inspekcyjnej napisano, że w tej górskiej miejscowości toczyło się normalne życie i znajdowały się, zachowane w bar-

dzo dobrym stanie, liczne sanatoria dla chorych na płuca, luksusowe wille i pensjonaty, że działały wodociągi i była elektryczność, nie było natomiast gazu. W sprawozdaniu odnotowano również, że Schreiberhau zamieszkiwało 7569 osób, wśród których byli także ewakuowani tu z innych regionów Niemiec. I że urzędował, wyznaczony przez radziecką komendanturę wojenną, burmistrz niemiecki o nazwisku... Janczowski, a zarząd miasta pracował w swym dawnym składzie. Porządku zaś strzegła policja niemiecka.

Tak było na początku czerwca 1945 roku i stan taki utrzymywał się jeszcze przez kilka tygodni. Dopiero po poczdamskiej konferencji Wielkiej Trójki wszystko się wyjaśniło. Schreiberhau, której nazwę zmieniono na Szklarską Porębę, formalnie znalazła się na nowym terytorium Polski.

Wprawdzie Wojciech Tabaka, który w randze pełnomocnika Rządu RP na obwód (powiat) jeleniogórski faktycznie pełnił obowiązki starosty, powołał na urząd pierwszego polskiego wójta gminy Piotra Kanię (w Polsce prawa miejskie Szklarska Poręba uzyskała dopiero pod koniec roku 1959), to jednak przez najbliższe miesiące sporo do powiedzenia mieli tu nadal Rosjanie. Tolerowali oni działalność antyfaszystowskich organizacji niemieckich o orientacji socjaldemokratycznej i komunistycznej, stawiając administrację polską w kłopotliwej sytuacji.

Jednocześnie zintensyfikowały swą działalność organizacje posthitlerowskiego



FOT. LESZEK ADAMCZEWSKI

Niszczące zabudowania nieczynnej od końca XX wieku zabytkowej huty szkła „Julia”. Do 1945 roku była to Josephinenhütte. Sto metrów od niej miała znajdować się sztolnia wypełniona skarbami.

podziemia: Werwolf i Freies Deutschland, którym sprzyjała część niemieckich mieszkańców Szklarskiej Poręby i sąsiednich miejscowości. Nie walka partyzancka, ale sabotaż, wywiad i skrytobójstwa stanowiły metody działania „wilkołaków”. W tajemniczych okolicznościach ginęli ludzie, mordowano penetrujących okolicę żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza, psuły się dotychczas sprawne maszyny w uruchamianych przez Polaków fabrykach i zakładach gospodarki komunalnej, a jakaś niewidzialna ręka zacierała ślady, które mogłyby zaprowadzić nowych gospodarzy tej ziemi do urzędzonych w ostatnich miesiącach wojny tajnych magazynów broni czy do ukrytych dokumentów.

Wiele wskazuje, że skarby kultury Niemcy w Schreiberhau nie ukrywali, chociaż na ten temat od zakończenia wojny krąży wiele mitów i legend. Nie świadczy to wcale, że szeroko pojęte dobra kultury – dzieła sztuki i archiwalia – nie trafiły pod Raifträger, jak Niemcy nazywali Szrenicę. Trafiły, ale do specjalnie urządzonych składnic, a nie skrytek.

Szklarska Poręba szybko stała się popularną wśród Polaków miejscowością wypoczynkową i centrum turystyki górskiej, chociaż ze względu na pobliską granicę od 1948 roku doszły administracyjne kłopoty z uzyskaniem zgody na pobyt w strefie nadgranicznej.

W pierwszych latach powojennych wśród żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza zrodziła się legenda o ukrytych skarbach Schaffgotschów, która przetrwała cza-

sy Polski Ludowej, by znaleźć swój finał dopiero w połowie 2017 roku. Legendę tę upowszechnił Aleksander Wiącek, przewodnik górski, a wcześniej podoficer WOP ze strażynicy w Szklarskiej Porębie. Nie można wykluczyć, że w tej legendzie jest jakaś część prawdy, ale nie da się już jej oddzielić od fantazji. Aleksander Wiącek zmarł w 1983 roku i tylko on mógłby powiedzieć, ile prawdy znalazło się w jego opowiadaniu „Skarby starego grafa”, które pomieścił on w wydanej w 1970 roku książce „Wilki na granicy”. Wdowa po Wiącku powiedziała, że część historii przedstawionych w tej książce to własne przeżycia męża, a część historii jest wymyślona i sfabularyzowana. Jednocześnie trzeba dodać, że książkę tę sygnował – jako współautor – niejaki Jerzy Ruszczyński, ale do wspólnego dzieła wniósł on tylko swe znajomości.

Główny autor książki wcielił się w postać sierżanta Wierzby, który wyjaśniając tajemniczą śmierć swego kolegi z WOP, natrafił na ślad wywiezionych z banku w Hirschbergu (Jeleniej Górze) sejfów ze skarbami Schaffgotschów. Załadowane na ciężarówkę-sanitarkę sejfy miano ukryć gdzieś w Szklarskiej Porębie. Kilka lat po wojnie wystannicy Schaffgotschów z dyplomatycznymi paszportami Stanów Zjednoczonych Ameryki w kieszeniach rozpoczęli poszukiwania skarbów, a po ich znalezieniu podjęli próbę wywozu z Polski.

Bystry sierżant Wierzba szybko trafił na ślad skrytki, którą okazała się zawalona sztolnia znajdująca się tuż obok Szosy Czeskiej między

mostem na Kamiennej koło huty szkła „Józefina” (dawniej niemieckiej Josephinenhütte, a później huty „Julia”) a drogą do Wodospady Kamieńczyka. Korzystając z pomocy kilku wopistów, Wierzba wybrał się na penetrację skrytki. W tym miejscu sięgnijmy po książkę Wiącka i Ruszczyńskiego „Wilki na granicy”. Na stronach 282. i kolejnych czytamy między innymi:

„Po kilku próbach blok skalny dał się odsunąć na bok, odsłaniając dziurę, przez którą mógł się już przecisnąć człowiek. Wierzba poświecił latarką do środka. [...] Po chwili Wierzba znikł w otworze, a za nim poszli: Szpak, Olek, Koral i Wieliczko. Korytarz prowadził ostro w dół, rozszerzając się powoli. Miejscami przez wilgotne, skaliste ściany wdzierały się korzenie drzew. Widać było, że przed wieloma laty ręka człowieka przystosowała do czegoś to, co stworzyła natura. Nagle Wierzba ujrzał w świetle latarki gład, zamykający korytarz pionową ścianą”.

Po sforsowaniu tej przeszkody ekipa sierżanta Wierzby w gęstym błocie, ze zgaszonymi latarkami w rękach, brnęła dalej...

„Sierżant ostrożnie ruszył naprzód, z trudem unikając przewrócenia się na nierównych kamieniach, pogrążonych w śliskim błocie. Z wyciągniętą ręką zrobił kilka kroków, po czym zapalił latarkę. Światło odbiło się ostro w reflektorach stojącego przed nim samochodu. Był to Opel Blitz z wysoką budą. Pogrążony po osie w błocie, robił wrażenie, jakby zakorkował cały korytarz, dojeżdżając najdalej, jak tyl-

ko mógł się zmieścić. Szybko miał powybijane, błotniki pozaginane, a na masce i szoferce ślady odprysków lakieru. W świetle latarki Wierzba zorientował się, że odpryski te są całkiem świeże, nie pokryte rdzą. A więc ktoś tu był w ostatnich dniach? Błoto nie pozwalało na odnalezienie ludzki stóp”.

Opowiadanie „Skarby starego grafa” kończy się ujęciem sprawców rabunku i serii zabójstw przez współdziałających ze sobą wopistów i milicjantów oraz odzyskaniem wyciągniętych z sejfów skarbów. Ale jednocześnie opowiadanie to, o którym chyba wszyscy zapomnieli, bo do arcydzieł literatury polskiej ono nie należy, legło u podstaw narodzin legendy o „Szczelinie jeleniogórskiej” – wypełnionej bajorńskimi skarbami sztolni poszukiwanej od początku ostatniej dekady XX wieku. Przez lata nikt z ich poszukiwaczy nie skojarzył opowieści o niej z książką „Wilki na granicy”.

Wprawdzie jej wydrukowana w końcu 1970 roku wersja różni się od przechowywanego przez wdowę po Wiącku maszynopisu, ale zmiany wprowadzone przez redaktora z wydawnictwa Iskry i być może także cenzora wyszły książce na dobre. Naprawdę trudno uwierzyć, że w zawalonej koło Josephinenhütte sztolni stało – ściśniętych niczym sardynki w puszcze – aż 31 samochodów, w tym kilka autobusów. W jedną ciężarówkę, która występuje w książce, od biedy uwierzyć można. **I na poszukiwania jej przeżartych przez korozję resztek latem 2017 roku ruszyła Grupa Eksploracyjna Miesięcznika „Odkrywca”.**

Akcję przeprowadzono 15 i 16 lipca, „uderzając” w dwa miejsca skalnej skarpy tuż przy Szosie Czeskiej, które ze względu na swe ukształtowanie w postaci tajemniczych zapadlisk mogły być zawalonymi wejściami do sztolni. Sprawdzono koparkę i z niecierpliwością oczekiwano, kiedy będzie można wejść do podziemi.

Niestety, na sztolnię we wskazanych miejscach koparka nie natrafiła, bo nigdy jej tu nie było. Nie minął jeszcze szok zgromadzonych obok eksploratorów, którzy już widzieli siebie podziwiających resztki ciężarówki, gdy przez szum wiatru można było usłyszeć chichot. Chichot Aleksandra Wiącka...



Centrum Szklarskiej Poręby na współczesnym zdjęciu. W tej części miasta niewiele zmieniło się od czasów drugiej wojny światowej.

**Twój TYDZIEŃ
WIELKOPOLSKI
jest pod opieką
prawną Kancelarii
Radcy Prawnego
Aleksandra Orywał**
www.kancelariaorywal.pl



Książki dla niewidomych



Europosłowie zatwierdzili pakiet dokumentów dotyczących wcielenia w życie postanowień Traktatu z Marakeszu* o ułatwieniu dostępu do opublikowanych utworów drukowanych osobom niewidomym, słabowidzącym i innym niepełnosprawnym. Dzięki temu państwa członkowskie będą mogły ustanowić wyjątek w prawie autorskim pozwalający na łatwiejszy dostęp, także w obrocie transgranicznym, w odpowiednich formatach książek, e-booków i innych publikacji dla osób niedowidzących.

- Osoby niewidome i z problemami wzroku mają utrudniony dostęp do książek, a na dodatek oferta, z której mogą skorzystać jest bardzo wąska. Dlatego cieszę się, że w tak krótkim czasie udało się wynegocjować wdrożenie założeń Traktatu z Marrakeszu. Miliony obywateli Unii, w tym prawie 2 mln Polaków, będzie już wkrótce mogło korzystać z szerszej oferty książkowej w przystępnym formacie e-booków, z większą czcionką czy pisanymi Braillem - powiedział Tadeusz Zwiefka, wiceprzewodniczący Grupy EPL, który pracował nad pakietem rozwiązań w Komisji Prawnej.

- Wyjątek od praw autorskich, który dzisiaj zatwierdziliśmy jest zrozumiały i w realny sposób otwiera dostęp do kultury osobom, które z nie swojej winy, mają ten dostęp ograniczony. Sam mam kłopoty ze wzrokiem i wiem jak trudny potrafi być dostęp do słowa pisanego. Dlatego gorąco zachęcam wszystkie kraje członkowskie, by we współpracy ze środowiskami osób niewidomych i niedowidzących oraz wydawcami, jak najszybciej wcieliły w życie te ułatwienia - dodał poseł Zwiefka.

Kolejnym krokiem jest wdrożenie przyjętych zapisów do prawa krajowego, na co państwa członkowskie będą miały 12 miesięcy.

Agnieszka Kozłowska-Rajewicz koordynatorem komisji FEMM

Nową koordynatorką Grupy EPL w Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia (FEMM) została Agnieszka Kozłowska-Rajewicz. Będzie odpowiedzialna za definiowanie, wspieranie i ochronę praw kobiet w Unii oraz wspieranie praw kobiet w krajach trzecich.

- Jestem dumna z nowo powierzonej funkcji. Moją rolą będzie ustalanie linii grupy i wskazanie linii grupy w głosowaniach we wszystkich raportach i zapisach, które dotyczą polityki równouprawnienia. To wielka odpowiedzialność, ale i szansa na promowanie racjonalnych, zrównoważonych rozwiązań i stanowisk w obrębie największej rodziny politycznej w Parlamencie Europejskim - powiedziała po nominacji posłanka Kozłowska-Rajewicz.

Dłuższe życie produktów

Parlament Europejski przyjął sprawozdanie w sprawie wydłużenia cyklu życia produktów, proponując między innymi wprowadzenie ułatwień dla serwisantów oraz zwiększenie dostępności części zamiennych, w tym zamienników części oryginalnych.

FELIETON

Weto ustawka, czyli... ciemny lud to kupić

TAK MYŚLĘ



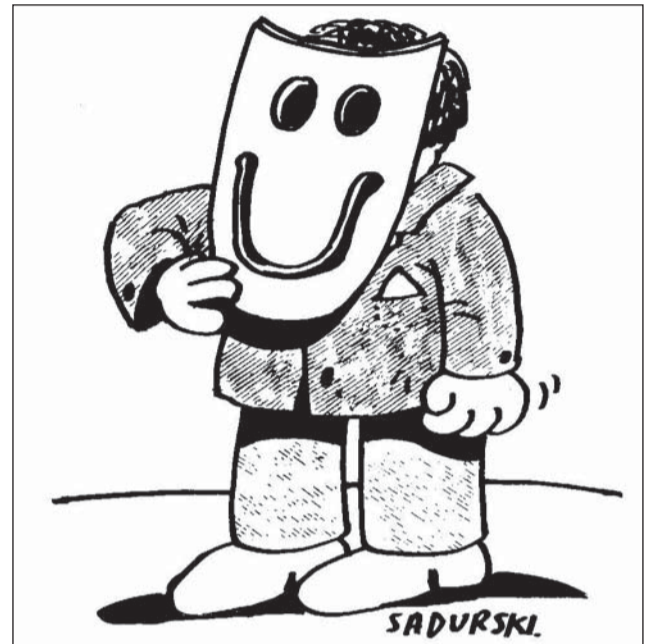
Prezydent Duda zawetował dwie ustawy - o Krajowej Radzie Sądownictwa i Sądzie Najwyższym - i prawie wszystkich komentatorów politycznych, polityków oraz najwykleszych ludzi jakby zaćmiło z tej radości. Zaczęli mówić „koniec Adriana”, „prezydent się obudził”, „notariusz wstał z kolan”, „to nowe otwarcie”, „początek rozłamu Zjednoczonej Prawicy”, „koniec dyktatury zwykłego posta Kaczyńskiego”. Zachwycają się wszyscy, a politycy opozycyjni tak się rozmarzyli śniąc już o swoim zwycięstwie w kolejnych wyborach, że rozum im odebrało. A jak wiadomo - „jak rozum śpi, to... budzą się demony”.

Moim zdaniem te dwa weta to pic, ustawka stulecia i fachowe robienie ludziom wody z mózgu. Partia rządząca chciała uchwalić trzy ustawy, by pokazać sędziom kto tu naprawdę rządzi i że trójpodział władzy to mrzonka, dzuma, którą należy leczyć nie antybiotykiem tylko sądem lojalnym i posłusz-

nym. Był pomysł na uchwalenie trzech ustaw, ale politycy PiS są elastyczni - tylko podziwiać - i wiedzą co dla nich w danej chwili jest najważniejsze. Jak się dzisiaj nie da przepchnąć trzech ustaw, to przepchnijmy jedną - tak sobie dumali.

A kilka dni temu najważniejsze było, by zahamować falę społecznych protestów, które zawsze mogą wymknąć się spod kontroli i doprowadzić do ulicznych bijatyk. Jak zagnać z powrotem gospodynie domowe do garażów, młodych na plażę i pola namiotowe, a tych trochę starszych na działki? To dziecinnie łatwe - niech prezydent zawetuje te dwie ustawy, których tak naprawdę dzisiaj PiS nie potrzebuje, a ulice opustoszeją. Sąd Najwyższy, który między innymi potwierdza wyniki wyborów parlamentarnych, będzie potrzebny partii rządzącej za dwa lata. Uchwała o KRS także może jeszcze trochę poczekać.

Trochę, bo prezydent zapowiedział swoje projekty za dwa miesiące. Pojawią się więc projekty prezydenckie, większość parlamentarna pozostanie w nich co tam będzie trzeba, a prezydent drugi raz ich nie zawetuje, bo - jak wytłumaczają nam to zapewne urzędnicy Kancelarii - nie wy-



RYS. - SZCZEPAN SADURSKI

pada przecież wetować swoje ustawy.

Prezydent nie zawetował ustawy o sądach powszechnych, czyli dla nas, zwykłych obywateli, tych najważniejszych. Tam bowiem w pierwszej kolejności trafiają nasze sprawy, tam będą rozpatrywane pozwy wobec na przykład przeciwników politycznych, czy nawet krągnących dziennikarzy. A brak weta oznacza, że minister sprawiedliwości-prokurator generalny będzie miał bezpośredni

wpływ na politykę kadrową w tych sądach. Mamy więc dwa weta, ale czy naprawdę jest się czym zachwycać? Może lepiej trzeba by się trochę pomartwić. Choćby o przyszłość.

Chciałbym się mylić, ale coś mi się wydaje, że mamy jednak dzisiaj do czynienia z niczym więcej jak weto ustawką. A lud - znowu manipulowany - niestety to kupił. Tak jak przed laty przepowiedli klasyk Kurski...

TOMASZ MAŃKOWSKI

ZAMIAST KOMENTARZA



SADURSKI.

RYS. - SZCZEPAN SADURSKI

GALERIA



ŹRÓDŁO - INTERNET

Absolutorium dla starosty poznańskiego

Prospołeczny i proinwestycyjny – tak radni określili ubiegłoroczny budżet powiatu poznańskiego i zdecydowaną większością głosów udzielili absolutorium staroście poznańskiemu. W 2016 roku dochody w budżecie powiatu wyniosły 254.460.420,51 zł, natomiast wydatki 250.184.645,85 zł.

Na minionej sesji za przyjęciem wykonania budżetu głosowało 20 radnych, 5 było przeciw, przy 1 głosie wstrzymującym.

- *Co roku wytyczamy nowe, ambitne plany. Nasze zamierzenia były naprawdę duże, na 2017 są jeszcze ambitniejsze. To pokazuje, że powiat poznański ciągle się rozwija. Dzięki temu też wzrasta liczba mieszkańców, a tym samym dochody z PIT. Doceniamy to i dokładamy wszelkich starań, by pieniądze pochodzące z podatków wydawać jak najlepiej – mówił podczas sesji absolutoryjnej Jan Grabkowski, starosta poznański.*

W minionym roku najwięcej pieniędzy przeznaczono na oświatę.

- *Postawiliśmy na oświatę już kilka lat temu. Wydatki w ubiegłym roku wyniosły 64 mln zł, a dotacja 48 mln, do edukacji dołożyliśmy więc prawie 20 mln zł. Dzisiaj kształcimy fachowców. Staraliśmy się zmienić stereotyp pracownika zawodowego i to nam się udało – dodaje Jan Grabkowski.*

W ubiegłym roku powiat zainwestował w szkolnictwo 64.128.856,52 zł. Poza bieżącym utrzymaniem placówek, na liście zadań znalazły się między innymi: przebudowa budynku administracyjnego Zespołu Szkół w Rokietnicy – 1.790.715,32 zł czy zagospodarowanie głównego wjazdu do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskach

– 1.025.677,08 zł. Na rewaloryzację wnętrza dawnego kompleksu cysterskiego wydano 220.631,99 zł. Z kolei przebudowa budynku internatu i pomieszczeń stołówki Zespołu Szkół w Mosinie, z przystosowaniem całego obiektu dla potrzeb osób niepełnosprawnych, kosztowała 1.795.219,64 zł.

Warto dodać, że na tak zwaną edukacyjną opiekę wychowawczą (między innymi specjalne ośrodki wychowawcze, poradnie psychologiczno-pedagogiczne czy placówki specjalistyczne) przeznaczono kolejnie 17.254.475,86 zł.

Na drugim miejscu pod względem wydatków są drogi, w które zainwestowano 47.071.373,68 zł.

- *Najważniejsze były dwie sztan-dardowe inwestycje, które otrzymały dofinansowanie ze Skarbu Państwa – ul. Kierska w Kiekrzu oraz ul. Grunwaldzka w Plewiskach. Przebudowaliśmy też odcinki powiatowe takie jak Wierzonka-Mielno oraz Tuczo-Stęszewko. To wymierne efekty naszej pracy – dodaje Jan Grabkowski, starosta poznański.*

Łącznie na same zadania inwestycyjne wydano prawie 25 mln zł, dzięki czemu przebudowano około 30 kilometrów dróg.

Na działania związane z pomocą społeczną wydatkowano 25.514.632,04 zł. Oprócz kosztów na utrzymanie i działalność placówek opiekuńczo-wychowawczych, domów pomocy społecznej czy ośrodków wsparcia, 8.688.583,74



zł przeznaczono na funkcjonowanie rodzin zastępczych. Starania w tym zakresie zostały docenione i powiat otrzymał specjalne wyróżnienie za działalność na rzecz pieczy zastępczej podczas 5. Kongresu Rodzicielstwa Zastępczego. Z kolei zadania związane z ochroną zdrowia kosztowały 16.629.357,89 zł.

- *Hasło „Bezpieczny powiat” jest wypełnione treścią i konkretnymi działaniami. Swoimi decyzjami, przy wsparciu radnych, dajemy naszym mieszkańcom poczucie bezpieczeń-*

stwa. Chcą tu mieszkać, powierzają nam pieniądze z podatków, a my chcemy je wydawać z myślą o nich. 2,6 mln zł przeznaczaliśmy na działania związane z bezpieczeństwem. Najważniejsze były budowa komisariatu w Dopiewie oraz remont komisariatu w Murowanej Goślinie – mówi Jan Grabkowski, starosta poznański.

Na bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową powiat poznański wydał 2.640.469,31 zł. Na komendy powiatowe Pań-

stwowej Straży Pożarnej przekazano 1.445.000 zł. W kwocie tej zawarte są wydatki między innymi na zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego i specjalistycznego, środków ochrony indywidualnej i zbiorowej strażaka, wyposażenia grup specjalistycznych, organizację szkoleń dla funkcjonariuszy PSP i druhów OSP, a także modernizację obiektu i terenu do ćwiczeń w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej nr 8 w Bolechowie.

KATARZYNA WOZIŃSKA-GRACZ

Pracodawca ustawia się w kolejce po... pracownika

Na rynku pracy najwięcej ofert trafia do osób z wykształceniem zawodowym, a najwięcej problemów ze znalezieniem pracy mają absolwenci uczelni wyższych. Te i wiele innych wniosków wynika z najnowszego raportu o bezrobociu absolwentów szkół ponadgimnazjalnych Poznania i powiatu poznańskiego, wydanej przez Powiatowy Urząd Pracy. Obecnie ogólna stopa bezrobocia w powiecie poznańskim wynosi 2,2%, a w Poznaniu 1,8%. Dla porównania w województwie wielkopolskim jest to 4,6%, a w całym kraju – 7,7%.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że znacząco, bo aż o 27 procent, spadło bezrobocie osób do 25 roku życia. Raport o bezrobociu wśród młodych przygotowywany jest już po raz 17, ale na przestrzeni tylu lat Powiatowy Urząd Pracy odnotował po raz pierwszy najmniejszą liczbę zarejestrowanych absolwentów.

To główny wniosek, jaki nasuwa się z przygotowanego raportu, jednak nie jedyny. Z danych statystycznych przygotowanych przez Powiatowy Urząd Pracy można wiele wyczytać na temat tego, jak duże szanse na dobrą pracę mają absolwenci szkół zawodowych.

- *Kierunek, w którym idziemy w kształceniu zawodowym w powiecie poznańskim daje dziś wymierne efekty. Pracodawcy coraz częściej pytają kandydatów, jaką szkołę ukończyli, czy zdobyli już jakieś doświadczenie. Dlatego jesteśmy bardzo dumni z prowadzonych w szkołach klas patronac-*

kich, ponieważ młodzież jednocześnie uczy się i zdobywa praktyczne doświadczenie. Przygotowany raport pokazuje, że właśnie tacy wyedukowani, dobrzy fachowcy z zawodem stanowią najmniej liczną grupę osób bezrobotnych – mówi Jan Grabkowski, starosta poznański.

Nieco gorzej z zatrudnieniem radzą sobie osoby z wyższym wykształceniem.

- *Należy pamiętać, że mówimy tylko ofertach, jakie wpływają do Powiatowego Urzędu Pracy, a tych dla osób z wykształceniem wyższym jest najmniej – tłumaczył Zygmunt Jeżewski członek Zarządu Powiatu w Poznaniu. – Być może jest tak, że te osoby szukają pracy gdzieś indziej, są bardziej samodzielne, mają inne oczekiwania i nie potrzebują takiego wsparcia, jakie dają urzędy pracy – dodaje.*

Z informacji, jakie pojawiły się w najnowszym raporcie, są również te dotyczące tego, jacy fa-

chowcy są poszukiwani na rynku pracy.

- *Wśród osób z kwalifikacjami zawodowymi pracodawcy najczęściej szukali magazynierów, sprzedawców czy robotników budowlanych – mówi Maria Sowińska, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy. – Natomiast z wykształceniem średnim – przedstawiciele handlowych, mechaników czy kosmetyczek. W przypadku osób z wykształceniem wyższym prym wiodą specjaliści branży IT, branży marketingowej czy ekonomiści – dodaje.*

Wnioski płynące z raportu wskazują jednoznacznie, że warto rozwijać współpracę z lokalnymi pracodawcami, ciągle podnosić swoje kwalifikacje, a także monitorować i prognozować dynamicznie zmieniający się rynek pracy, który staje się coraz bardziej otwarty dla dobrych i fachowych pracowników.

KG

Starosta Poznański Jan Grabkowski
Burmistrz Miasta i Gminy Murowana Goślina Dariusz Urbański
zapraszają na

DOŻYŃKI POWIATOWO-GMINNE

26 sierpnia (sobota) 2017 r.
Łopuchowo
gm. Murowana Goślina

W programie m.in.

- Gwiazda wieczoru zespół ŁOBUZY
- Koncert Orkiestry Dętej i kapeli podwórkowej
- Wystawa owoców rolnych
- Dmuchańce dla dzieci
- Stoiska handlowe i gastronomiczne
- Loteria fantowa

oraz wiele innych atrakcji

Próchnica atakuje

W jamie ustnej żyje około 300 gatunków bakterii, a ich łączna liczba osiąga prawie 50 miliardów, niektóre powodują próchnicę. Akademia Zdrowego Uśmiechu przez 5 lat przebadła aż 38,5 tysięcy przedszkolaków. Przekrojowe wyniki badań z 560 przedszkoli w Polsce pokazały, że ponad 58% przebadanych dzieci ma próchnicę.

KRZYSZTOF MARTAS

Próchnica to choroba bakteryjna atakująca tkanki twarde zębów. Powstaje w procesie zmiękczenia szkliwa i objawia się występowaniem na zębach przebarwienia lub zmianami w strukturze zęba. Najczęściej na rozwój próchnicy wpływa spożywanie słodkich, zawierających dużą ilość węglowodanów oraz niewłaściwa higiena jamy ustnej. Płytką nazębną, czyli żółtawy nalot złożony z resztek pokarmu, powoduje próchnicę błyskawicznie. Choroba ta wywoływana jest przez kwasy, które powstają przez występujące w jamie ustnej bakterie zasiedlające płytkę nazębną, a następnie rozkładającą cukry.

Lato to okres kiedy dzieci po całym dniu szaleństw często zapominają o szczotkowaniu zębów. Już po 2-3 tygodniach może pojawić się odwapnienie szkliwa, które jest początkiem próchnicy. Ponieważ zęby mleczne zbudowane są z cieńszej warstwy szkliwa niż stałe, na próchnicę bardziej narażone są właśnie dzieci.

Próchnica u najmłodszych to obecnie prawdziwa epidemia. Statystyki nieubłagane pokazują, że praktycznie 6 na 10 dzieci ma próchnicę.

Choroba ta często baga-

telizowana przez rodziców, wychodzących z założenia, że mleczaków nie trzeba leczyć bo i tak wypadną, powoduje poważne problemy. Jeden zainfekowany ząb może zainfekować pozostałe, a w przyszłości nawet prowadzić do kłopotów z wyrzynaniem się zębów stałych czy też nieprawidłową wymową.

Jak pokazują statystyki każde dziecko z próchnicą w zębach mlecznych do leczenia zakwalifikowane miało 5 zębów. Wartość ta jest stała na przestrzeni ostatnich 5 lat. Niepokojący również jest znaczny odsetek dzieci z próchnicą rozwiniętą w zębach stałych, ponad 1,5% przebadanych dzieci miało tę chorobę. Jeśli stwierdzono próchnicę w zębach stałych, to obejmowała ona średnio 2 zęby, które dopiero się wyrzynają.

Lekarze stwierdzili również wysoki odsetek dzieci z zaawansowaną próchnicą zębów mlecznych ze wskazaniem do ich ekstrakcji: ponad 12,4% dzieci należy do tej grupy. Statystycznie każde z dzieci miało przeznaczonych do usunięcia aż 3 zęby. Oznacza to, że wśród części zweryfikowanych dzieci choroba ta stała się powszechna. Sytuację pogarsza także fakt, że średnio u ponad połowy przebadanych dzieci (57,3%)

występują problemy ortodontyczne. W oparciu o diagnostykę lekarze prognozują, że nawet 80% dzieci kwalifikuje się do leczenia ortodontycznego.

W momencie gdy rodzic zauważy u swojej pociechy niepokojące oznaki takie jak przebarwienia lub zmiany w strukturze zębów, powinien niezwłocznie udać się z dzieckiem do dentysty. Obecnie, obok popularnych metod zapobiegania powstawania zmian próchnicznych, takich jak lakowanie, lapiowanie czy fluoryzacja istnieje wiele nowoczesnych i bezbolesnych metod leczenia zębów jak na przykład komputerowe znieczulenie, ozonowanie, laserowe usuwanie próchnicy, mikroskop chirurgiczny czy leczenie podtlenkiem azotu.

W dzisiejszych czasach wizyta u stomatologa nie musi być traumatycznym przeżyciem dla malucha. Coraz częściej placówki stomatologiczne zamieniają się w bajkowe, kolorowe gabinety dostosowane do potrzeb dzieci. Można podczas wizyty posłuchać muzyki lub obejrzeć bajkę, praktykuje się nawet użycie gazu rozweselającego, który odwraca uwagę, a leczenie młodego pacjenta staje się komfortowe i bezbolesne.



„MEDICAL”

Swarzędzkie Centrum Stomatologii

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26

tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:

Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-15.00 Nd 9.00-15.00

Kleszcz i groźna borelioza

Z danych Zakładu Epidemiologii Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego PZH wynika, że tylko w pierwszej połowie 2017 roku odnotowano 4.702 przypadków boreliozy wśród Polaków. To o 30% więcej niż w tym samym okresie w 2016 roku. Ta zakaźna choroba przenoszona jest przez kleszcze, a nieleczona może mieć poważne konsekwencje zdrowotne.

MARTA PRĘTKA

Las, łąki, miejskie parki – wszędzie tam jesteśmy narażeni na możliwość występowania kleszczy. I o ile sama ich obecność nie niesie za sobą wielkiego zagrożenia dla człowieka, to już ukąszenie może mieć nieodwracalne skutki. Dlaczego? Jak wynika z danych Sanepidu, prawie 1/3 kleszczy zakażona jest boreliozą, czyli chorobą zakaźną wywołaną przez bakterie *Borrelia burgdorferi*. Nieleczona borelioza może prowadzić między innymi do drżenia mięśni, bóli korzeniowych, niedowładu wiotkiego, zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych czy zapalenia mózgu. W skrajnych przypadkach może także prowadzić do stwardnienia rozsianego. Dlatego tak ważne jest dokładne sprawdzanie skóry po każdej wizycie na świeżym powietrzu.

Z roku na rok, kleszczy jest coraz więcej i stają się istną plagą. Niestety znacznie poszerzyło się też miejsce ich występo-

wania – na ich ukąszenie jesteśmy już narażeni niemal wszędzie. A statystyki, jeśli chodzi o zachorowania na boreliozę, są mało optymistyczne. Z danych Stowarzyszenia Chorych na Boreliozę wynika, że w 2016 roku było ich 21.220. To aż o 56% więcej w porównaniu do 2015 roku. Warto także podkreślić, że sezon szczególnej aktywności kleszczy zaczyna się wczesną wiosną i trwa aż do października.

W dalszym ciągu panuje wiele mitów związanych z kleszczami jak na przykład to, że spadają z drzew, że białe ubrania mogą nas ochronić przed ukąszeniem, czy że tłuszcz pomaga w ich usunięciu. Dlatego do tematu ukąszenia przez kleszcza należy podejść ze spokojem i rozsądkiem. Musimy pamiętać o najważniejszych kwestiach i być uważnym po powrocie do domu. Wybierając się na wycieczkę do lasu, musimy pamiętać, aby odpowiednio się ubrać,

użyć specjalnych preparatów odstraszcających, a po powrocie do domu dokładnie sprawdzić skórę. Jeśli mimo zastosowanych środków ochronnych zdarzy się, że zostaniemy ukąszeni przez kleszcza, też należy postępować zgodnie z zaleceniami lekarzy.

Natomiast w walce z kleszczami, a w szczególności z konsekwencjami ewentualnego ukąszenia, pomocna może okazać się polisa na życie. Warto zwrócić więc uwagę, czy wybrana przez nas polisa zagwarantuje nam wsparcie w sytuacji poważnego zachorowania, spowodowanego także ukąszeniem przez kleszcza, jak np. zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych wywołanych zakażeniem bakterią *Borrelia burgdorferi*.

Odpowiednio skonstruowana polisa może nas ochronić przed nieprzewidywanymi sytuacjami, a co ważne w trakcie wakacji – także zapewnić spokojny wypoczynek.

Prosto przez Polskę dla hospicjum

1 czerwca (czwartek) Łukasz Mizeracki, wyruszył pieszo przez Polskę, trasą liczącą ponad 800 km. Przeszedł najdłuższą linią przez Polskę - po przekątnej, by wesprzeć Fundację Hospicjum Onkologiczne św. Krzysztofa w Warszawie.

Trasa podróży Łukasza, pasjonata trekkingu, przebiegała w linii prostej z Bieszczadzkiego Parku Narodowego, przez Jędrzejów, Włoszczowę, Chrzęstów, Sieradz, Oborniki aż do Świnoujścia. Każdy kto napotkał Łukasza i zrobił sobie z nim zdjęcie, mógł wygrać bilety do wybranych polskich muzeów, ufundowane przez patrona medialnego wydarzenia. Znalazienie Łukasza było bardzo łatwe dzięki firmie podroznicy.eu, która udostępniła Łukaszowi profesjonalne urządzenie GPS SPOT.

ABY POMAGAĆ, NIE TRZEBA WIELE

Wystarczy dostrzec drugiego człowieka i zwyczajnie zacząć działać. Czasami potrzeba do tego więcej cza-

su, innym razem wystarczy dosłownie kilka sekund. Zazwyczaj wolontariusze Fundacji pracują z pacjentami lub pomagają podczas akcji organizowanych przez FHO. Jest również szerokie grono darczyńców o wielkich, otwartych sercach. Znajdują się też osoby z własnymi pomysłami, które wspierając FHO, spełniają swoje marzenia. Do takich osób należy Łukasz Mizeracki.

POMYSŁ NA POMOC
Łukasz w swoim życiu przeszedł wiele. Dosłownie i w przenośni. Podążając za swoją trekkingową pasją, pieszo pokonał tysiące kilometrów. Z drugiej strony, niedawno odeszła jego mama.

- Około 3 lat temu zachcia-

ło mi się pokonać pieszo najdłuższą możliwą do wytyczenia linią prostą w Polsce. (...) Rok temu w moim życiu zaszła duża zmiana. Moja mama trafiła do hospicjum. Nie cieszy mnie fakt, że tam była, ale cieszę się, że w tym właśnie. Jestem przekonany, że to wspaniałe miejsce i czuję potrzebę odwzajemnienia się za dobroć, jaką tam otrzymaliśmy. Wcześniej niewiele wiedziałem o tym, jak funkcjonują hospicja. Myślę też, że nie jest to wiedza powszechna. Chciałem więc przy okazji mojej wyprawy nieco przybliżyć ten temat. Jasne jest też, że działalność hospicjum wymaga finansowania i do takiej pomocy również zachęcam - tłumaczy Łukasz.

DR N. MED.

TADEUSZ GROCHOWINA

Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

Aerzoloterapia,

**Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych**

Gabinet Pediatryczny

i Pracownia Aerzoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)

Przyjęcia po rejestracji telefonicznej

tel. 61 818-60-57

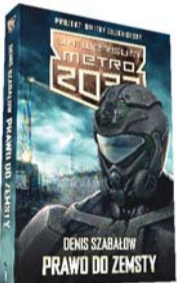
tel. kom. 602-693-199

NOWOŚCI WYDAWNICZE



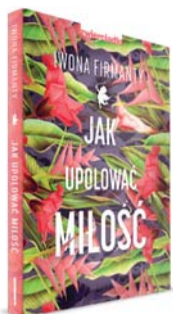
Czas zmięzchu Dmitry Glukhovsky, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Nowe wydanie powieści nagrodzonej UTOPIALES EUROPEAN AWARDS. Zawodowy tłumacz otrzymuje zlecenie przekładu hiszpańskiego dziennika wyprawy, która w XVI wieku z polecenia franciszkanina Diega de Landy wyruszyła po święte księgi Majów. Im bardziej tłumacz ulega fascynacji dziennikiem, tym śmielej tajemnicze bóstwa Majów przenikają do współczesnej Moskwy. Duszna atmosfera tropikalnej selwy zadomawia się w arbackich zaułkach... Tymczasem z gazet oraz wiadomości radiowych i telewizyjnych napływają doniesienia o kolejnych kataklizmach. Zniszczenia są ogromne, a ofiar – tysiące. Co łączy wierzenia Majów z naszym, zdawałoby się, postreligijnym ostrzeganiem rzeczywistości? Czy istnieje związek między współczesnymi wydarzeniami a wyprawą opisaną na kartach dziennika?



Uniwersum Metro 2033. Tom 3. Prawo do zemsty Denis Szabalow, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Trzecia powieść trylogii i kontynuacja apokalipsy. Poprzednie części to **Prawo do użycia siły** oraz **Prawo do życia**. „Silny człowiek to dobry człowiek. Ale dobro to nie jest przebaczenie wszystkiego. Dobro powinno mieć pięści. Nie mamy już prawa do łaski i wybaczenia. Zostało nam tylko prawo do zemsty.” Przeżył, wrócił do domu. I co go przywitało? Pustka! Cisza! Śmierć! Droga była długa, ale jeszcze nie dotarł do jej kresu. Ten, na kogo nikt nie czeka, kogo pozbawiono rodziny i przyjaciół, jest stworzony do wojny. Daniła Dobrynin stracił dom i bliskich. Nie ma nic... poza celem. Celem, który musi osiągnąć za wszelką cenę. Wydawnictwo kolejny raz wydało drukiem (w takim samym nakładzie jak regularne tomy) i gratisowo dołącza do książki D. Szabalowa zbiór opowiadań fanów Uniwersum Metro 2033 wyłonionych w konkursie Wydawnictwa Insignis i Portalu Metro2033.pl. **W ruinie** to już czwarty zbiór opowiadań inspirowanych postapokaliptycznym światem Dmitrija Glukhovskiego.



Jak upolować miłość i stworzyć szczęśliwy związek? Iwona Firmanty, Poradnik, cena 36,90 zł, Wydawnictwo Zwierciadło.

Okazuje się, że chcąc upolować miłość, nie wystarczy nienaganna uroda i perfekcyjne wymiary. Co więcej, to niekoniecznie musi być aż tak pomocne, jak może wydawać się samotnym kobietom. Kluczem do znalezienia mężczyzny swojego życia jest przede wszystkim stworzenie „zamówienia” na takiego mężczyznę. Jednak skąd pewność, że sfomułowaliśmy je właściwie i dany kandydat rzeczywiście mu odpowiada? Autorka książki podpowiada, jak stworzyć perfekcyjny plan, oczyścić umysł ze złych doświadczeń, doprecyzować kogo poszukujemy i... ruszyć na polowanie. Książka przeznaczona jest dla singielek pragnących świadomie pokochać siebie i znaleźć miłość swojego życia.



Jan Karcki. Jedno życie. Kompletna opowieść. Tom 2 (1939-1945): Inferno Waldemar Piasecki, cena 69,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

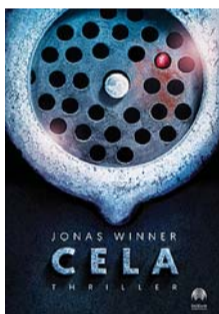
Wyczekiwana przez polskich czytelników kolejna część biografii Jana Karckiego. Pierwsza część z lat 1914-1939 MADAGASKAR spotkała się z uznaniem. To po raz pierwszy w historii tak wspaniale opowiedziane życie Jana Karckiego, z fascynującymi detalami, szczegółami, wydarzeniami, z faktami do dziś niepublikowanymi, a często nieznanymi. Książka opatrzona jest przedmową laureata Nagrody Nobla Elie Wiesela. Książka Waldemara Piaseckiego, najbliższego przyjaciela i współpracownika oraz organizatora działalności publicznej Jana Karckiego w ostatniej dekadzie jego życia, nie jest ani typową biografią, ani zwykłym historycznym opracowaniem. To porywająca i kompletna opowieść o pełnym dramatycznych wydarzeń życiu legendarnego emisariusza, którą czyta się jak najlepszą beletrystykę. Takiej książki o Janie Karckim jeszcze nie było i już nie będzie. Tom 2 przedstawia nie tylko wojenne losy Jana Karckiego, ale również to nowo - tym razem bez cen-

zury - odkrywa fakty opisane przez samego Karckiego na kartach Tajnego Państwa.



Matka i córka Jenn Díaz, tłumaczenie Andrzej Flisek, cena 34 zł, Prószyński i S-ka.

Gloria, Dolores, Natalia i Ángela uczą się żyć bez mężczyzny – ojca, męża, brata. Gdy odchodzi Ángel, głowa rodziny, tracą przewodnika, rozjemcę, oparcie i poczucie bezpieczeństwa. Każda z nich inaczej pojmuje świat i miłość, inaczej wyraża swoje uczucia. Opowieść o skomplikowanej egzystencji i relacjach czterech kobiet silnych i kruchych zarazem, o tym, jak mierzą się ze stratą, jak wypełniają ogromną pustkę po stracie najważniejszego mężczyzny w ich życiu, jak radzą sobie z poczuciem osamotnienia i głodem miłości.



Cela Jonas Winner, thriller, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Historia 11-letniego chłopca, syna śpiewaczki operowej i słynnego kompozytora, który przeprowadza się do Berlina do starej przedwojennej willi. W dawnym schronie przeciwlotniczym w ogrodzie dokonuje szokującego odkrycia: w jednym z pomieszczeń, wyłożonych gumową folią, znajduje zamkniętą zastraszoną dziewczynkę. Następnego dnia nie ma po niej śladu, a pomieszczenie jest wysprzątane i puste. Sam podejrzewa ojca. Mroczna powieść, w której nie wiadomo, co jest prawdą, co manipulacją, a co wytworem obłądca. Ponoć jeden z lepszych thrillerów psychologicznych. Momentami książka jest obrzydliwa i przerażająca.



Pójdę do jedynej Kasia Bulicz-Kasprzak, cena 35 zł, Prószyński i S-ka.

Opowieść o dwóch młodych chłopcach. Różne sro-

Dokończenie na stronie 10

KOMPUTERY



Poczuj na własnej karose-rii emocje filmu Disney•Pixar Auta 3, biorąc udział w światowej klasie wyścigach w grze **AUTA 3: WYSOKIE OBROTY**. Wydała ją firma Cenega, oficjalny partner Warner Bros. Interactive Entertainment. Tytuł jest dostępny w polskiej wersji językowej (napisy) na konsolach PlayStation®4, PlayStation®3, Xbox One i Xbox 360 (Cena ok. 200 zł) i na Nintendo Switch™ w wersji oryginalnej. Stworzone przez Avalanche Software, Auta 3: Wysokie obroty to światowej klasy gra wyścigowa inspirowana filmem Auta 3, która zapewnia graczom zupełnie nową, interaktywną zabawę zarówno w trybie rozgrywki jednoosobowej jak i podczas wspólnego grania z rodziną czy znajomymi. **Gra Auta 3: Wysokie obroty** przedstawia kontynuację fabuły filmu kinowego Aut 3 tuż po ostatecznym wielkim wyścigu, rozbudowując historię o zupełnie nowe przygody. Użytkownicy mogą dołączyć do Zygzaka McQueenem oraz Cruza Ramireza w ich przygotowaniach do startu z Jacksonem Sztormem, a także zagrać innymi spośród ponad 20 dostępnych bohaterów, zarówno z uniwersum Aut, jak i nowej generacji samochodów wyścigowych, w swoich ulubionych lokacjach z filmu, od Chłodnicy Górskiej po autostradę międzynarodową na Florydzie – w sumie na ponad 20 unikalnych torach w 13 różnych lokacjach.

- *Aut 3: Wysokie obroty to gra rozszerzająca ekscytujący świat filmu o emocjonujące wyścigi dla użytkowników w każdym wieku* – mówi John Blackburn, wiceprezes i dyrektor naczelny Avalanche Software. -*Wiemy, jak bardzo fa-*

ni uwielbiają świat oraz postacie z Aut, dlatego z dumą przenosimy je na wszystkie konsole obecnej i poprzedniej generacji, aby były dostępne dla szerszego grona odbiorców.

Aut 3: Wysokie obroty to produkcja stawiająca na rozwój umiejętności jazdy graczy w zawodach wyścigowych – dzięki 6 emocjonującym trybom mogą oni szlifować swoje zdolności, uczyć się i zdobywać nagrody za postępy. W wyścigu podejmą wyzwanie, rywalizując na torze z samym Zygzakiem McQueenem i resztą zespołu, bitwa wyścigowa pozwoli na zbieranie wzmocnień i testowanie możliwości swoich pojazdów podczas startów z rodziną oraz znajomymi o tytuł najlepszego kierowcy, eliminacja polega na zbieraniu wzmocnień oraz eliminowaniu bolidów, wyzwanie najlepszego okrążenia umożliwi podejmowanie prób pobicia własnego najlepszego czasu i ustanowienia nowego rekordu toru. Aby dobrze się bawić, użytkownicy mogą odwiedzić plac zabaw, aby się ścigać, wykonywać sztuczki lub po prostu pojeździć. Dostępny jest też pokaz kaskaderski: skakanie z ramp, szybowanie w powietrzu oraz wykonywanie sztuczek w wyznaczonym czasie, aby zdobywać punkty! Gracze mogą poprawiać swoje wyniki w różnych trybach i stylach jazdy samodzielnie lub w trybie kooperacji na podzielonym ekranie pozwalającym na domową współpracę albo rywalizację, do której można dołączyć w dowolnym momencie.



Micro Machines World Series to wyczekiwana gra, którą

prezentuje Wydawnictwo Techland, partner Codemasters oraz Koch Media w Polsce. Kultowa seria powraca wraz z nową odsłoną na PlayStation 4, Xbox One i PC. **Micro Machines World Series** to nowy wymiar miniaturowego ścigania. Legenda powraca w wielkim stylu, łącząc uwielbiane przez fanów elementy z bogatego dorobku serii z nowościami, które zadowolą graczy w każdym wieku. Wracają klasyczne tryby Race oraz Elimination, a ich uzupełnieniem jest nowy tryb Battle, przenoszący jatkę mikro samochodzików na wyższy poziom. Lokacje, przywracające na myśl poprzednie odsłony, takie jak ogród, kuchnia czy warsztat tylko czekają na powrót miniaturowych pojazdów.

- *W Micro Machines zawsze najważniejsze były zabawa i przystępność. Te tradycje również kontynuuje nowa odsłona. M.in. dzięki intuicyjnemu sterowaniu, którego nauka nie nastęrcza trudności, Micro Machines jest idealne dla graczy w każdym wieku, zatem również dla najmłodszych, dopiero zaczynających przygodę z grami* – wyjaśnia Anna Łada-Grodzicka z Wydawnictwa Techland.

Gracze wezmą udział w 4-osobowych wyścigach przy jednej konsoli, co przywodzi na myśl „kanapową” kooperację i kojarzy się z oryginalnym Micro Machines z 1991 roku. Kolejny powiew świeżości to wyścigi sieciowe dla 12 graczy, sieciowe walki (z trybami przypominającymi zasadami te znane ze strzelanin jak Capture the Flag i Team Deathmatch) i możliwość personalizacji pojazdów. Samochody szpiegowskie, poduszki, ciężarówka, czołgi i inne... W dostępnej **Micro Machines World Series** szerokiej gamie pojazdów możesz zamontować unikalne wyposażenie i zbierać zakrecone powerupy takie jak blastery, miny, młot czy bomby. Micro Machines World Series dostępne jest na komputery oraz konsole PlayStation 4 oraz Xbox One. Cena gry na wszystkich platformach to 129,90 zł.

**Nasz e-mail:
twoj-tydzien@wp.pl**

**Komputery, notebooki,
urządzenia peryferyjne,
serwis i usługi informatyczne**

M-DATA
m_data@poczta.onet.pl
+48 502497087

1 numer Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO ukazał się 15 maja 2002 roku

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Dokończenie ze strony 9

dowiska, inne charaktery, lecz ta sama decyzja – kariera zawodowego żołnierza. Czy wybór na całe życie, podjęty, kiedy osobowość człowieka dopiero się kształtuje, może być tym właściwym? Jaki wpływ na niepokornego, lekkomyślnego Karola będzie miało zderzenie z wojskowym dryblem? Czy pochodzący z tradycyjnej wielodzietnej wiejskiej rodziny Paweł odnajdzie swoje miejsce w koszarach w nadgranicznym mieście? Czy w ogóle można mówić o własnej drodze, gdy każdego dnia trzeba wykonywać rozkazy? Losy głównych bohaterów spletają się, łączy ich wspólna służba i pragnienie szybkiego awansu, ale przede wszystkim – szczególnie żołnierska przyjaźń, która od początku kariery wojskowej trwa, pomimo zawirowań, na dobre i złe.



Zdrowe wody, czyli pyszne wody smakowe oraz izotoniaki Aneta Łańcuchowska-Jeziorowska, kategoria Kulinarium, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Zwierciadło.

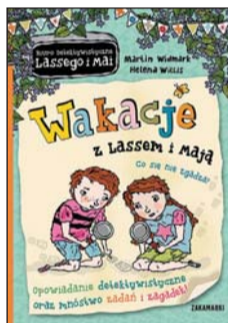
Woda jest najważniejszym składnikiem organizmu człowieka, należy jej spożywać około 2,5 litra na dobę. A co jeśli ktoś nie lubi wody? Wzbogacenie wody o smak owoców cytrusowych, polskich warzyw czy ziół tworzy napoje nawadniające, smaczne i wzmacniające organizm. Książka jest podzielona na rozdziały zgodne z porami roku. W rozdziale wiosennym są receptury zimnych wód smakowych energetyzujących i oczyszczających, rozdział letni poświęcony jest zimnym wodom nawilżającym i odprężającym, a jesienna i zimowa część zagospodarowana jest naparami uodparniającymi, kojącymi, rozgrzewającymi i wspomagającymi trawienie.



Piękne złamane serca Sara

Barnard, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

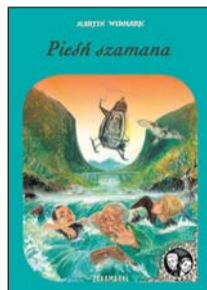
Powieść, która na długo zapada w pamięć. Caddy i Rosie zawsze były nierozłączne. Dopóki nie pojawiła się Suzanne. Teraz Caddy już nie chce być szarą myszką. Chce, żeby w jej życiu wreszcie coś się wydarzyło. A Suzanne za wszelką cenę pragnie uciec od własnej przeszłości. Ale czasem kłopoty potrafią się mnożyć w niesłychanym tempie i wszystko wymyka się spod kontroli. Książka odniosła w Wielkiej Brytanii wielki sukces. Zaistniała m.in. dzięki klubowi czytelniczemu Zoe Sugg (autorki serii Girl Online). To pierwsza książka, którą znana brytyjska vlogerka poleciła swoim czytelnikom i fanom. Debiutancka powieść Sary Barnard o prawdziwej, głębokiej przyjaźni między nastolatkami naznaczonej bólem i rozdarciem. Przyjaźni, która może przetrwać każde przeciwności losu.



Wakacje z Lassego i Mają Martin Widmark, tłumaczenie Barbara Gawryluk, ilustracje Helena Willis, wiek 6+, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Książka na wakacje dla wszystkich fanów Lassego i Maj. Jest tu opowiadanie o dwójce detektywów oraz mnóstwo zadań i zagadek. Sudoku, szyfry, gra planszowa, przepis prosto z kawiarni Panini & Bernard, quiz o Valleby oraz psychozabawę. Kolejne tytuły serii Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai od kilku lat wybierane są książką roku przez szwedzkie Jury Dziecięce, czyli niemal 50 000 głosujących dzieci i nie schodzą z list bestsellerów. W Polsce również są bardzo popularne. Akcja rozgrywa się w małym szwedzkim miasteczku Valleby i jego okolicach. Główni bohaterowie, Lasse i Maja, chodzą do tej samej klasy i wspólnie prowadzą małe biuro detektywistyczne. Książki świetnie nadają się dla dzieci, które zaczynają samodzielnie czytać. Duża czcionka, duża ilość charakterystycznych

ilustracji oraz trzymająca w napięciu akcja sprawiają, że nawet najbardziej oporni mali czytelnicy czytają je z zapałem.



Pieśń szamana Martin Widmark, tłumaczenie Barbara Gawryluk, ilustracje Katarina Strömgaard, wiek 9+, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Kiedy Dawid i Larisa przybywają na północ Szwecji do lapońskiej chaty, nic nie jest takie, jak być powinno. Jej właściciel Johan zniknął, brzegiem rzeki przemysłowa broń myśliwska, nisko lecący helikopter próbuje ich strącić z mostu, a nad ich głowami ciągle krąży drapieżny ptak, który krzykiem najwyraźniej chce im coś przekazać... Czwarta książka z serii Dawid i Larisa – autorka Biura Detektywistycznego Lassego i Mai. Te książki przeznaczone są dla nieco starszych czytelników. Dawid i Larisa to świetnie skonstruowane, trzymające w napięciu historie, w których wątek detektywistyczno-przygodowy prowokuje do refleksji

nad współczesnym światem. Ciekawe tło przygód nastolatków stanowi problematyka popularnonaukowa – eksperymenty genetyczne czy ekologia.



Tsatsiki i Per Moni Nilsson, ilustracje Pija Lindenbaum, tłumaczenie Barbara Gawryluk, wiek 9+, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Tsatsiki chodzi do piątej klasy. Nic nie jest już takie jak dawniej, gdy był mały. Mamuśka i Jens ciągle się kłócą, nowi sąsiedzi zawsze mają o coś pretensje, a dziewczyny z klasy uważają, że Tsatsiki i Per są dziecinni. W dodatku hotel Taty Poławiacza Ośmiornic zagrożony jest bankrutem i nie wiadomo, czy Tsatsikiemu i Perowi uda się latem pojechać do Grecji. Postanawiają sami zarobić na bilety. To jednak okazuje się równie trudne, co dogadanie się z dziewczynami... Szósta książka o Tsatsikim, ale można ją czytać, nie znając poprzednich. Jeśli jednak sięgniecie po pięć pierwszych tomów, przeczytacie w nich o tym, co się

działo w pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej klasie, a także o niezwykłych wakacjach Tsatsikiego w Grecji. Seria książek o Tsatsikim została przetłumaczona na kilkanaście języków. Stała się też kanwą trzech filmów.



Zrób to krok po kroku Clara Lidström, Annakarin Nyberg, tłumaczenie Katarzyna Skalska, ilustracje Katy Kimbell, Li Söderberg, wiek 6+, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Jeśli lubisz majsterkować i robić coś własnymi rękami, to jest to książka dla ciebie. Znajdziesz w niej pomysły na praktyczne przedmioty, które możesz wykonać samodzielnie – na przykład torbę, skrzynkę na listy, sztućca czy grę memo – wykorzystując to, co znajdziesz w domu: puszki po konserwach, pudełka, klej, farbę i papier. I najważniejsze: ZRÓB TO KROK PO KROKU jest tylko dla dzieci! Dorośli powinni trzymać się z daleka, chyba że poprosisz ich o pomoc. Myślą przewodnią tej książki jest recykling. Przejrzyste ilustracje i instrukcje prowa-

dzą małych majsterkowiczów krok po kroku do celu, zachęcając jednocześnie do eksperymentowania z kolorem i formą.



Dzika Małgorzata Karolina Piekarska, ilustrator Agnieszka Świętek, przedział wieku 10-14, cena 29,90 zł, Nasza Księgarnia.

Do klasy Rafała trafia Alicja. Od razu budzi jego zainteresowanie. Próbuje ją lepiej poznać, jednak dziewczyna jest nieufna. Pierwsze dni po przeprowadzce do Warszawy nie są pozytywne. Wie, że nikt od razu się nie przyzna, że jest rasistą... ale ludzie zwyczajnie nie lubią inności. Jednak Rafał i Alicja powoli zbliżają się do siebie, choć nie akceptuje tego ojciec chłopaka. Życie nastolatków niespodziewanie nabiera tempa, kiedy wchodzi w drogę międzynarodowej szajki. Ta pełna humoru powieść przygodowo-detektywistyczna opowiada o tolerancji, przyjaźni i pierwszej miłości, a także o dzikiej przyrodzie, która od dawna na całym świecie jest zagrożona.

Bazuna Ligawka

- wytwarzanie ligawek i bazun, drewnianych rogów myśliwskich
- rękodzieło z poroża (ławy, świeczniki, lampy, zawieszki)
- rękodzieło z kości (zawieszki, naszyjniki, breloczki, obrączki, pierścionki)
- guziki z poroża i kości
- warsztaty dla dzieci i młodzieży
- odtwórstwo wczesnośredniowieczne

Przemysław Tojza, Bazuna Ligawka, e-mail: p-tojza@wp.pl, tel. kom. +48 504-910-622

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Jak Kalle rozprawił się z bykiem Astrid Lindgren, tłumaczenie Anna Węgleńska, ilustracje Marit Törnqvist, wiek 3+, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Opowieść o wielkim byku Adamie Engelbrekcie, który dawno temu, w Niedzielę Wielkanocną, nagle zerwał się z powroza. Ludzie z całej okolicy zbiegli się, by zobaczyć to niezwykle przedstawienie. Trudno sobie wyobrazić, jak by się to wszystko skończyło, gdyby nie Kalle — mały wiejski chłopiec z pobliskiej zagrody. Opowiadanie Astrid Lindgren zilustrowała nieznaną jeszcze w Polsce Marit Törnqvist, której wspinała się oddać charakter dawnej Smalandii oraz jej mieszkańców.



Gra cieni, Paluszkowa olimpiada, Ruszaj w drogę! Znajdź różnice, Zabawa w oczka Hervé Tullet, cena każdej książki 26,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Autor kultowego „Naciśnij mnie” proponuje niezwykłą serię książeczek dla najmłodszych dzieci, łączącą lekturę z zabawą! Hervé Tullet to francuski grafik i ilustrator. Dzięki interaktywnym, kolorowym i pobudzającym do działania publikacjom dla najmłodszych stał się znany na całym świecie. W Polsce ukazało się 5 książeczek aktywizujących Hervé Tulleta z serii „The Game of...”. Każda z nich rozwija wyobraźnię, pamięć wzrokową, zmysły dotyku i obserwacji oraz zdolność koncentracji. Książeczki są przede wszystkim pretekstem do zabawy, która przy użyciu odrobiny wyobraźni potrafi zająć dziecko przez długi czas. Samodzielne tworzenie opowieści rozwiązuje bowiem problem, że dzieci szybko się nudzą! Z książeczkami Tulleta każda chwila może być inna, a jedynym ograniczeniem jest wyobraźnia uczestników zabawy! Na dobranoc sięgnij po **Grę cieni!** Wystarczy książeczka i la-

tarka! W ciemnym pokoju skieruj światło na stronę książki i wyrusz w niezwykłą nocną podróż! Pora na wycieczkę! Otwórz książeczkę **Ruszaj w drogę!**, połów palec na małym kótecisku, zamknij oczy i... ruszaj! Staraj się nie zgubić ścieżki — czujesz ją pod swoim palcem? Dokąd cię zaprowadzi?



Znajdź różnice — porównuj dwie sąsiadujące strony i staraj się znaleźć jak najwięcej różnic. **Paluszkowa olimpiada** wykorzystuje sport jako pretekst do kreatywnej gimnastyki! Stwórzcie paluszkowe robaczki — na opuszkach palców narysujcie długopisem oczy i buzie — i weźcie udział w wyjątkowych zawodach. **Zabawa w oczka** to propozycja wykorzystania stron książki jako masek przedstawiających kotka, robota i wiele innych stworzków. Wystarczy przyłożyć planszę do buzi i pozwolić swojemu towarzyszowi podpowiadać ci, kim jesteś. Dowiedz się więcej na: www.tullet.pl



Bzik & Makówka przedstawiają: Elvis i Agenci Pamięci Rafał Wittek, ilustrator Magda Wosik, przedział wieku 6-10, cena 21,90 zł, Nasza Księgarnia.

To wszystko przez moje nazwisko! Gdybym nazywała się Gabrysia Grzeczniutka, to ludzie inaczej by mnie traktowali. Ale Gabrysi Bzik mogą się czepiać do woli. Dlatego ciągle ląduję na dywaniku u dyrektora. Któregoś razu wylądowałam tam z Nilsonem Makówką, kolegą z klasy. Od tego czasu trochę się kumplujemy. Łączą nas sprawy... jak by to powiedzieć... przygotowowe.

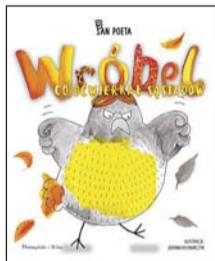
Zamiast na kurs programowania trafiliśmy do podejrzanej fundacji opieku-

jącej się włóczkami czasoprzestrzeni. W efekcie zaliczyliśmy znajomość z królem rocka i poznaliśmy wynalazcę jacuzzi. A na końcu zdemaskowaliśmy dyrektora naszej szkoły, który... no nie, tego absolutnie nie mogę wam zdradzić!



Ortografia — twardy orzech, ale każdy zgryźć go może! Eliza Piotrowska, ilustrator Ola Krzanowska, przedział wieku 6-10, cena 29,90 zł, Nasza Księgarnia.

Eliza Piotrowska przedstawia z humorem najważniejsze zasady polskiej ortografii, aby nauka sprawiała przyjemność. Forma rytmowanego wiersza ułatwia zapamiętywanie. Ta książka jest naprawdę warta uwagi. Nie traktuje ortografii powierzchownie — zawiera osobne wierszyki na każdą regułę dotyczącą np. „ó”, potem wiersz podsumowujący kilka wspomnianych zasad pisowni „ó”... i tak utrwała poszczególne zasady pisowni. Atrakcją dla dzieci stanowią dodatkowe krzyżówki, kratki do uzupełnienia liter i rebusy.



Wróbel, co oświecał sąsiadów Pan Poeta, ilustracje Joanna Młynarczyk, cena 24,90 zł, Prószyński i S-ka.

Kolejna z książeczek Pana Poety, które polubili mali czytelnicy. Wcześniej ukazała się **Kura, co tyła na diecie**. Każda z nich z humorem pokazuje jakąś naszą przywarę. Bo czyż nie lubimy narzekać? Czy nie za często krytykujemy innych — jak bohater tego wierszyka, któremu nikt i nic się nigdy nie podoba? Wierszyk kończy się morałem dla małych, jak i dorosłych czytelników: *Mój wróbelku, nie wypadaj/ krzycząc, wrzeszcząc na sąsiada,/ co zabawia innych śpiewką./ Przecież to jest wspólne drzewko./ Skoro wspólne — każdy może śpiewać tu o każdej porze.../ A pan zamiast narzekaniem/ lepiej zajmie się... ćwierkaniem?*



Nastolatek dla początkujących Leszek Talko, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Zwierciadło.

Wśród informacji tajemniczym świecie nastolatków w Internecie najczęściej czy-

tamy: „Współczesne nastolatki zamieniają się w zombie zbyt długo prześiadując przed komputerami.” „Dla młodych ludzi uzależnienie od telefonu i Internetu jest tak samo silne i niebezpieczne jak uzależnienie od narkotyków.” Jednak czy rzeczywiście mamy podstawy do obaw? Książka zaczyna się od 10 pytań np: jak zrobić i przeżyć challenge? jak strzelić sobie selfie? jak trafić headshota? jak spotkać youtubera? Brafes udział w lajwiku? Jeśli rodzice nie umieją na nie odpowiedzieć, to poradnik będzie im przydatny. Autor ze swoimi dziećmi gra w popular-

ne GTA sprawdzając rzekomo negatywny wpływ gier na młode umysły. Dowiaduje się, co sprawia, że youtuberzy są tak popularni i że nie łatwo jest zostać jednym z nich. Rozprawia się z grami komputerowymi, Facebookiem i YouTube'em i okazuje się, że jest szansa, by dzieci nie kradły samochodów z ulicy, po zagranium w taką symulację w grze, a na Facebooku dzieciaki pomagają sobie w nauce. Czasy się zmieniają i jeśli nie zrozumiemy współczesnych rozrywek nastolatków zostaniemy „wylogowani” z ich życia.

KOMPUTERY

GRA CAR MECHANIC SIMULATOR 2018



Cenega informuje, że gra **Car Mechanic Simulator 2018** jest już aktywna w usłudze Steam. Dwa DLC z samochodami Dodge i Pagani w prezencie dla osób, które kupiły grę przed aktywacją. Tytuł został przygotowany w polskiej (napisy) i angielskiej wersji językowej. Grę poleca jeden z najpopularniejszych mechaników samochodowych w kraju, Adam Klimek. Premierowe wydanie pudełkowe zawiera dwustronny plakat oraz dodatek do pobrania z licencjonowa-

nymi pojazdami marki Mazda: RX-3 Savanna oraz RX-7. Ponadto dostępna jest Edycja specjalna gry zawierająca dodatkowo kamizelkę odbłąskową do samochodu z logo **Car Mechanic Simulator 2018**. Prowadź, naprawiaj, maluj i tuninguj samochody. Car Mechanic Simulator 2018 to również aukcje samochodowe — możesz kupować lub sprzedawać stare samochody z twojej kolekcji. Bestsellerowa seria wirtualnych warsztatów samochodów powraca z fotorealistyczną grafiką, zaawansowaną fizyką, 200 interaktywnymi częściami, ponad 40 samochodami do naprawy, wieloma narzędziami do wykorzystania oraz 4 poziomami ulepszeń dla serwisu! Dodatkowo, tytuł będzie oferować wsparcie dla moderów już od dnia premiery, dzięki czemu w grze będą mogły pojawiać się nowe pojazdy przygotowane przez

fanów oraz personalizowana ścieżka dźwiękowa, która umożliwi ustawianie własnego podkładu muzycznego podczas rozgrywki. Z kolei tryb „Złomowisko”, który będzie później sprzedawany oddzielnie, postawi przed nami zadanie wyszukania konkretnego elementu spośród tysięcy części lub nawet całego samochodu, zakup za bezcen i sprzedaż z zyskiem.



GALERIA TWOJEGO TYGODNIA



MAŁPY W TOWER. W okolicy Twierdzy Tower w Londynie można zobaczyć rzeźby zwierząt wykonane przez artystkę Kendrę Haste z drutu galwanizowanego, czyli siatki ogrodzeniowej. Oprócz stada małp są tam też lwy i słoń wychylający głowę z muru. Konstrukcje te powstały jako pamiątka królewskiej menażerii założonej tu w XIII wieku. Zoo przetrwało aż 600 lat i zostało zamknięte w XIX wieku. Żyło w nim wiele, często egzotycznych zwierząt, które przybywały najczęściej jako prezenty dla monarchów.

FOT. - JUREK MAŃKOWSKI

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

Prawdy i mity o tłuszczach

Rozmowa z prof. KRZYSZTOFEM KRYGIEREM z Katedry Technologii Żywności Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie



- Na temat tłuszczów narosło trochę mitów. Wiele osób kojarzy je z wysokokalorycznością – 1 gram tłuszczu to aż 9 kalorii. Dlatego często mówi się, że tłuszcz tuczy i jest niezdrowy. Czy warto go unikać?

- Zdecydowanie nie. Tłuszcz to nie tylko podstawowe źródło energii dla organizmu, ale także cennych, istotnych dla zdrowia niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych (NNKT) oraz rozpuszczalnych w tłuszczach witamin – A, D, E, K. Unikanie spożywania tłuszczów w diecie może doprowadzić do jej zubożenia w te składniki. Warto przy tym jednak zwrócić uwagę na rodzaj spożywanego tłuszczu – są tłuszcze korzystne dla zdrowia i takie, które spożywane w nadmiarze mogą na nie wpływać negatywnie.

- Które tłuszcze mogą wpływać niekorzystnie na zdrowie?

- Podział wynika z rekomendacji największych instytucji żywieniowych w Polsce i na całym świecie. Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) i Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) rekomenduje: spożycie kwasów tłuszczowych nasyconych i izomerów trans oraz cholesterolu - powinno być tak niskie, jak to tylko możliwe. Podstawowa zasada brzmi: ograniczaj spożycie tłuszczów nasyconych na rzecz nienasyconych. Dlatego na etykietach istnieje obowiązek informowania o zawartości tłuszczu, w tym nasyconych kwasów tłuszczowych.

- Jak zatem rozróżnić zdrowe i niezdrowe tłuszcze?

- Najbardziej jednoznacz-

występują w produktach pochodzących od zwierząt przeżuwaczy, np. mleku czy maśle, ale mogą mieć także pochodzenie przemysłowe.

- Polacy obawiają się na przykład tzw. utwardzania, ponieważ wiążą je z powstawaniem izomerów trans, czy słusznie?

- W tym miejscu przede wszystkim należy dokonać rozróżnienia na całkowitej częściowo utwardzanie, inaczej uwodornianie tłuszczów. Oba procesy pozwalają uzyskać stałą konsystencję tłuszczów, ale w tłuszczu całkowicie utwardzonym praktycznie nie ma izomerów trans. Oczywiście zwiększa się jednak ilość nasyconych kwasów tłuszczowych w produkcie. Tylko częściowo uwodornienie/utwardzanie tłuszczów powoduje wytwarzanie się izomerów trans. Osoby, które chcą ich uniknąć powin-

tów zrezygnuje z częściowego uwodorniania. Nowocześniejszą metodą otrzymywania tłuszczu o konsystencji stałej i o dużo wyższej wartości żywieniowej, w porównaniu z tłuszczami częściowo uwodornionymi, jest przeestryfikowanie. Pozwala ona na stworzenie takiego produktu stałego, w którego składzie może być nawet 80% oleju ciekłego. To jedyny „zdrowy” tłuszcz stały, w którym jest bardzo mało niekorzystnych kwasów nasyconych. Takim tłuszczem jest np. współczesna margaryna kubkowa.

- Wśród skomplikowanych pojęć, które można spotkać na etykietach znajduje się także rafinacja. Dlaczego rafinuje się oleje roślinne?

- Oleje zawierają wiele korzystnych dla zdrowia składników, jak niezbędne nienasycone kwasy tłuszczowe, tokoferole, sterole roślinne i beta-karoteny. Ale mogą znajdować się w nich także substancje, takie jak np. metale ciężkie – ołów, arsen, rtęć czy kadm oraz wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne (WWA), np. rozpuszczalny w tłuszczach benzopiren i inne zanieczyszczenia, które przyspieszają utlenianie, czyli psucie się olejów. Rafinacja to proces wykorzystywany w celu oczyszczenia oleju ze wspomnianych substancji. Dzięki rafinacji otrzymuje się w pełni bezpieczny, stabilny tłuszcz o wysokiej jakości, który można długo przechowywać, nie obawiając się o utratę jego wartości. Oleje rafinowane mogą być zatem wykorzystywane zarówno do smażenia, jak i dań „na zimno”.

Rozmawiał
PIOTR SCHULZ



ny sprawdzać zatem etykiety pod kątem zawartości w ich składzie częściowo uwodornionych olejów roślinnych.

- Czy można zastąpić częściowo utwardzanie bardziej korzystnym procesem?

- Większość producentów sprawdzać zatem etykiety pod kątem zawartości w ich składzie częściowo uwodornionych olejów roślinnych.

- A co z tłuszczami trans?

- Zdecydowanie należy eliminować je z diety. Maksymalna zawartość tłuszczów trans w całodziennej racji pokarmowej powinna ograniczać się do 1% dostarczonej z pożywieniem energii, co daje 2 gramy tłuszczu na 2000 kalorii. Tłuszcze trans



BLISKO POZNANIA

SUCHY LAS W Poroninie...

Przedstawiciele z gminy Suchy Las uczestniczyli w święcie przyjaciół z Podhala – zaprzyjaźnionej gminy Poronin. Na Poroniańskim Lecie pojawiła się delegacja z Wójtem Gminy Grzegorzem Wojterą. W jej skład weszli radni gminy, dyrektorzy placówek oświatowych i jednostek organizacyjnych, urzędnicy oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych.



Na zdjęciu pierwszy od lewej: Wójt Grzegorz Wojtera.

Uczestników powitały Tatry i sympatyczni górale. Program pobytu obejmował m.in. uroczystość z okazji 5-lecia współpracy partnerskiej gmin Suchy Las i Poronin, w ramach której wójtowie posadzili przywiezione z Suchego Lasu „drzewko przyjaźni”.

W Poroninie delegacja Suchego Lasu potkała się również z uczestnikami międzynarodowej wymiany młodzieży, którzy wstąpili na festyn z niedalekiej Niedzicy.

SUCHY LAS I TARNOWO PODGORNE Przedsiębiorcze gminy

Na podstawie rankingu zrównoważonego rozwoju, przygotowywanego od lat przez Politechnikę Warszawską zespół kierowany przez prof. Eugeniusza Sobczaka, określono najbardziej przedsiębiorcze gminy. Wśród gmin wiejskich największą liczbą podmiotów gospodarczych na 1 tys. mieszkańców odznaczały się: Rewal (352,87) i Mieleno (290,05) z woj. zachodniopomorskiego, mazowiecka Lesznowola (285,88), Ustronie Morskie z woj. zachodniopomorskiego (271,91) oraz Suchy Las (218,53) i Tarnowo Podgórne (210,29) z woj. wielkopolskiego.

- Wskaźnik przedsiębiorczości – powiedział prof. Sobczak – jest ważną zmienną opisującą rozwój gospodarczy gmin. Daje też obraz, na ile samorządy wpierają działalność gospodarczą. Samorządy pierwszej piątki tworzą dobry klimat do rozwoju przedsiębiorczości, jak też działają systematycznie w kształtowaniu konkurencyjności inwestycyjnej.

SWARZEDZ Integracje Folklorystyczne 2017

Dynamiczne tańce, folkowe przyspiewki, wielobarwne, ludowe stroje ze stron dalekich i bliskich - wszystko, co kochacie w Światowym Przeglądzie Folkloru Integracje kolejny raz w Swarzędzu!

Organizatorzy zapraszają 13 sierpnia, Scena nad Jeziorem, godz. 17:30 - 21:00. Zapowiadane są zespoły folklorystyczne z Chin, Meksyku, Rosji, Serbii, Turcji, Ukrainy, Polski.

Jeszcze wcześniej - około godz. 13:00 – zaplanowano krótkie występy plenerowe, a przed koncertem, o godz. 17:30 zabawę dla dzieci - wspólną nauka tańca!

ROKIETNICA Gmina i Wójt wyróżnieni

Gmina Rokietnica (gmina wiejska) i wójt Bartosz Derech (włodarz) wśród 10 najlepszych w Polsce.

Perły Samorządu to ogólnopolski ranking organizowany przez Dziennik Gazetę Prawną. Jej partnerem merytorycznym, czuwającym nad doborem wskaźników oraz metodologią ich oceny, była w tegorocznej odsłonie firma Deloitte. To potentat wśród międzynarodowej sieci spółek handlowych świadczących profesjonalne usługi doradcze i audytorskie, należący do tzw. wielkiej czwórki firm zajmujących się audytem finansowym.

Idea rankingu jest wybranie najlepszych prezydentów, burmistrzów i wójtów oraz gmin wiejskich, miejsko-wiejskich, miast poniżej 100 tys. mieszkańców i miast powyżej 100 tys. mieszkańców. Ich marką ma być wyróżniająca się działalność na rzecz społeczności lokalnych. (na)

Najlepsza prognoza pogody dla Poznania
na www.twoj-tydzien.pl



Nicolas Cage, aktor



Adam Małysz, kierowca rajdowy



Robert Kubica, kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Janusz Gajos, aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki, muzyk



Izabella Miko, aktorka i modelka



Lech Kaczyński, prezydent RP



Bronisław Komorowski, prezydent RP



Jan Machulski, aktor



Marek Siudym, aktor



Tomasz Kot, aktor



Artur Barciś, aktor



Ryszard Kotys, aktor



Zbigniew Hołdys, muzyk



Leszek Balcerowicz, minister finansów



Stanisław Mikulski, aktor



Roman Wilhelm, aktor



Bohdan Łazuka, aktor, piosenkarz



Cezary Żak, aktor



Krzysztof Zanussi, reżyser



Emilian Kamiński, aktor



Hanna Śleszyńska, aktorka



Zbigniew Zamachowski, aktor



Stefan Friedmann, aktor



Marcin Meller, redaktor naczelny Playboy'a



Jan Pietrzak, człowiek z kabaretu



Piotr Machalica, aktor



Krzysztof Kolberger, aktor



Andrzej Seweryn, wybitny aktor i pedagog

Wakacje w... bibliotece



W wakacje w mieście nie muszą być nudne, a niezwykłą przygodą można przeżyć nie ruszając się z Poznania! Jak to zrobić? Wystarczy przyjść do Muzeum Literackiego Henryka Sienkiewicza na Starym Rynku 84 i wziąć udział w turnieju gry planszowej „W pustyni i w puszczy”, dzięki której gracze przeniosą się w świat Stasia i Nel i razem z nimi przebędą gorącą pustynię i pełną tajemnic pustkę. Organizatorzy zapewniają, że gwarantują wspaniałą zabawę!

Na turniej biblioteka zaprasza w każdy wtorek i czwartek wakacji od godziny 11:00 do 16:00. Koszt udziału w turnieju to tylko 1 zł od osoby, a po zabawie zapraszamy wszystkich do zwiedzania naszej ekspozycji. Szczegóły pod nr tel. 61 852-89-71/72.

TTW POLECA

Dobrawa i... Mieszko

Lato to czas zwiedzania oraz poszukiwania interesujących miejsc i ciekawostek. Podróżując po Czechach warto polecić odwiedzić w Modrej, miejscowości w południowo-wschodniej części Czech, położonej niedaleko Velehradu.

Właśnie tam do końca września można oglądać wystawę Świat Dobrawy i Mieszka I. Polsko-czeska wystawa poświęcona wspólnym korzeniom Czechów i Polaków została przygotowana przez Bibliotekę Raczyńskich w październiku 2016 roku z okazji rocznicy chrztu Polski oraz pięćdziesięciolecia współpracy partnerskiej Poznania i Brna.

W kwietniu wystawa pokazywana była w Bibliotece J. Mahena w Brnie z okazji Dni kultury polskiej. Teraz opowieść o historii, która połączyła nasze narody oglądać mogą wszyscy zwiedzający skansen w Modrej.

Sam skansen archeologiczny z rekonstrukcją grodu z czasów świetności państwa wielkomorawskiego został otwarty w 2004 roku i cieszy się sporą popularnością wśród odwiedzających.



OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię używaną łódzkę w dobrym stanie, najchętniej na Ratajach. Tel. 604749216

Remontuję mieszkania. Wszelkie prace wykończeniowe. Malowanie, glazura, podłogi. Tanie. Sprzątam po sobie. Tel. 601634892

Kupię tanio rower młodzieżowy, koła 24, sprawny, czarny lub czerwony, może być do malowania – jazdkaz65@o2.pl

Sprzedam tyżwy, białe, figurówki, praktycznie nie używane, jeszcze w kartonie, numer 37. Tel. 504831436

Zaopiekuję się starszą osobą, gotuję, sprzątam – tel. 592853277

Kupię samochód do remontu, każda marka, tania – autook@wp.pl

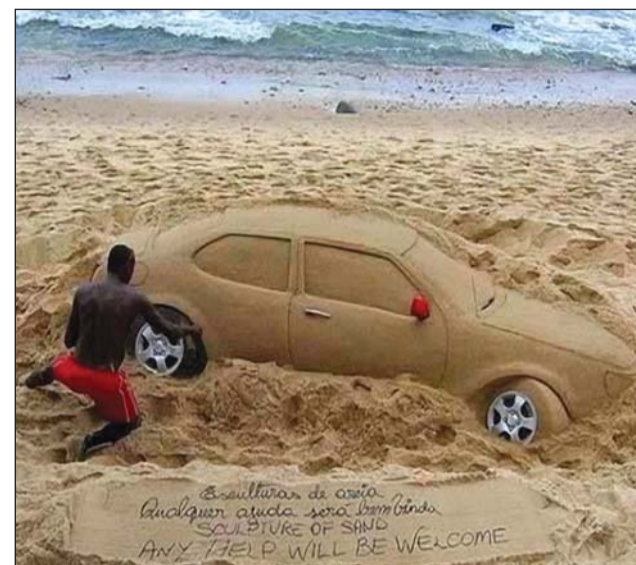
Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

Twój TYDZIEŃ MOTO

www.twoj-tydzien.pl

GALERIA MOTO



DZIENNIKARSKI TEST TWOJEGO TYGODNIA

Fiat Tipo na drogach Europy

Fiat Tipo najpierw pojawił się w 2016 roku w wersji sedan. Potem także pokazano klientom kombi i wersję 5-drzwiową. Tym razem Fiat nie popełnił błędu i zaproponował nie tylko nowoczesną technologię i interesujący design, ale także atrakcyjną cenę. To wszystko sprawia, że nowy Fiat Tipo to naprawdę interesująca propozycja, w tym przypadku bowiem slogan reklamowy „Tak niewiele trzeba, by mieć tak wiele” nie jest pustym hasłem, lecz najprawdziwszą prawdą (jakby powiedział klasyk).

TOMASZ MAŃKOWSKI



Nie będę w tej relacji z naszego dziennikarskiego testu przytaczał danych technicznych, wymiarów w milimetrach itp. (to wszystko bez problemu można sobie znaleźć w Internecie lub w dealerskim salonie Fiata), ale podzielę się z Czytelnikami swoimi wrażeniami z jazdy tym nowym Fiatem na dystansie prawie 3000 kilometrów.

Pierwsze wrażenie jest takie, że nie jest to wcale jakaś

ogromna limuzyna (mówimy o wersji sedan, bo taką firma POL-CAR udostępniła nam do testu), ale równocześnie samochód, który kierowcy i pasażerom zapewnia w kabinie ponadprzeciętną przestrzeń. Pozwala ona na bezproblemowe i swobodne podróżowanie 4-osobowej rodziny w dalekich wakacyjnych wozach.

Kierowca bez problemu już w kilka minut zorganizuje przestrzeń koło siebie tak, że

wydaje mu się, iż siedzi w nowym Tipo od zawsze. Obsługa wszystkich przycisków, przełączników i dotykowego ekranu multimedialnego jest więcej niż intuicyjna, wypada także pochwalić fabryczną nawigację, która nie myli się, dobrze prowadzi, wybiera najlepszą trasę, a dodatkowo – co nie jest znowu takie częste – „mówi” czystą polszczyzną.

Kabina pasażerska jest obszerna, zapewnia komfort i swobodę podróżowania, ale nie odbywa się to wcale kosztem bagażnika, który w wersji sedan ma pojemność 520 litrów. To wartość godna pozazdrosczenia, pozwala bowiem 4-osobowej rodzinie pojechać bez konieczności upychania czegośkolwiek w kabinie na wymarzony urlop z tradycyjnymi bagażami, ale także cze-



wania itp. Bagażnik w Tipo sedan jest naprawdę imponujący, a mógłby być szczytem doskonałości gdyby nie dwa zawiasy wnikające po zamknięciu klapy do wnętrza. Te zawiasy trochę utrudniają pakowanie, ale osoba nawet średnio inteligentna potrafi przewidzieć, w którym miejscu nie należy pakować bagażnika po górną krawędź.

Rozpisałem się trochę o bagażniku, ale jak się jedzie na wakacje to równie waż-

nostka napędowa spisywała się znakomicie. Fiat słynie z silników diesla i – jak się okazuje – całkiem słusznie. „Nasz” Tipo rwał do przodu na europejskich autostradach, nie miał żadnej „turbo dziury”, z łatwością pokonywał długie proste jak i ostre podjazdy w Alpach. No i to spalanie! W całym teście, który liczył prawie 3000 kilometrów, zanotowaliśmy średnie spalanie na poziomie 5,2 litra oleju napędowego na sto kilometrów. To znakomity wynik – auto było maksymalnie zapakowane bagażami, podróżowały w nim cztery osoby, a kierowca (choć nie szalał) jeździł z przyzwoitą szybkością podróżną.

Nowy Fiat Tipo spraw-

dził się w górskiej ulewie, ale także w 40-stopniowym upale na południu Europy. Nie zawiodł, zapewniał komfort i przyjemność z jazdy. To samochód po prostu ładny (wszędzie wzbudzał spore zainteresowanie innych kierowców czy przechodniów), nowoczesny, ułatwiający „potykanie” autostra-



dowych kilometrów i ekonomiczny. Ma także więcej niż atrakcyjną cenę zakupu? Jaką? Nie powiem, zachęcam do wejścia do salonu Fiata by auto obejrzeć, przetestować, a także zapytać o cenę.

Modelem Tipo – jestem o tym przekonany – Fiat triumfalnie powraca do grona producentów samochodowych, którzy w praktyce realizują hasło „Tak niewiele trzeba, by mieć tak wiele”. Wróżę Tipo spory sukces rynkowy, jeśli oczywiście marketing Fiata nie zawiedzie i do kierowców dotrze informacja o tym modelu, jego zaletach i... jego bardzo atrakcyjnej cenie.



rema kompletami do nurkowania, dwoma parasolami przeciwstonecznymi, dwoma stojakami do nich, plażowym łóżkiem, plażowymi fotelami rozkładanymi i krzesłami, sprzętem do wędko-

na rzecz jak karta kredytowa z dużym limitem. Fiat Tipo oferuje silniki benzynowe i diesla, nam do testu udostępniono diesla o pojemności 1,6 litra i mocy 120 KM. I trzeba przyznać, że ta jed-



Sébastien Loeb - wyjątkowy talent

Sébastien Loeb przez ponad 15 lat zgromadził bogatą i różnorodną pulę nagród dla marek Grupy PSA i stał się najbardziej utytułowanym kierowcą sportów samochodowych. W ramach kontynuacji współpracy z Grupą PSA ten niezwykle kierowca będzie prezentował swoje umiejętności z zespołami DS Performance, Citroën Racing i Peugeot Sport.



Firma PSA Motorsport, która połączyła w Versailles Satory marki Peugeot Sport, Citroën Racing i DS Performance, będzie wkrótce obchodzić pierwszą rocznicę tego przedsięwzięcia. W tym miejscu niezwykle wszechstronni kierowcy, tacy jak Sébastien Loeb, mają możliwość przechodzić z jednego programu do drugiego, a także z jednego samochodu do drugiego! Talent, doświadczenie, rygor, pragnienie podejmowania nowych wyzwań i siła wewnętrzna tego kierowcy są cennymi sojusznikami w zdobywaniu sukcesów w wielu kategoriach.

Sébastien Loeb został zgłoszony przez Peugeot Sport do startów w rajdach terenowych i zajął drugie miejsce w ostatnim Dakarze. Został zgłoszony także do Rallycrossowych Mistrzostw Świata i w najbliższych tygodniach będzie testował model Citroën C3 WRC podczas zamkniętych jazd na asfalcie. W trakcie testów zapozna się z wersją WRC 2017, która jest bardziej skuteczna i szybsza od tych, w których startował do tej pory w Mistrzostwach Świata (WRC). Będzie to również okazją dla Citroën Racing do zebrania istotnych informacji technicznych na temat C3 WRC, które przekaże mistrz.

Sébastien Loeb ponownie wróci do barw czerwonej i białej, które towarzyszyły mu na początku kariery i doprowadziły do wyników mówiących same za siebie: 9 tytułów

Mistrza Świata WRC, imponujące rekordy, jak również owocna współpraca w ramach WTCC.

Rajdy, wyścigi na torze, rajdy terenowe, Rallycross i wyścigi pod górę... to wszystkie kategorie zawodów, w których brał udział Sébastien Loeb wraz z markami grupy PSA.

W 2013 roku w spektakularny sposób pobił rekord w jeździe pod górę Pikes Peak w samochodzie Peugeot 208 T16 Pikes Peak. Następnie, startując wciąż w barwach Peugeot Sport, brał udział w rajdach terenowych i w Rallycrossowych Mistrzostwach Świata, w których obecnie zajmuje 4. miejsce w klasyfikacji kierowców i wprowadził zespół na 2. miejsce w klasyfikacji zespołowej. W 2018 r. jednym z jego priorytetów będzie Dakar, w którym wystartuje z Danielem Eleną, swoim nieodłącznym sojusznikiem z Monako.

W ten sposób w ramach startów z zespołami fabrycznymi, jak i na innych, takich jak rajdy krajowe na modelach 306 Maxi i 208 T16, które jeżdżą w zespole Sébastien Loeb Racing, przygoda będzie nadal trwać.

- Dzięki powstaniu PSA Motorsport - powiedział Sébastien Loeb - tworzymy teraz wyjątkowy i silny zespół. Startując w rajdach terenowych i w Rallycrossowych Mistrzostwach Świata z marką Peugeot, mogą równocześnie dzielić się do-

je kierowcom szansę wykorzystania ich talentów w DS Performance, Citroën Racing i Peugeot Sport. Kierowcy marek grupy PSA mogą ko-

rzystać z różnorodnych doświadczeń podczas jazdy dostosowanych do ich ambicji i wyjątkowych umiejętności. Są oni członkami rodziny PSA!. (mat)

TABELA ZWYCIĘSTW PSA MOTORSPORT

3 zwycięstwa w 500 mil Indianapolis
13 tytułów konstruktora w FIA WRC
9 zwycięstw w Rajdzie Dakar
3 zwycięstwa na Pikes Peak, w tym jeden rekord
3 zwycięstwa w wyścigu 24h Le Mans
3 tytuły konstruktora w FIA WTCC

TABELA ZWYCIĘSTW SEBASTIENA LOEBA

9 tytułów kierowcy w FIA WRC: 78 zwycięstw
dwukrotne 3. miejsce w Mistrzostwach Świata WTCC, 6 zwycięstw
1 zwycięstwo w WRX (5. miejsce w Mistrzostwach Świata w 2016 roku)
1 drugie miejsce w Rajdzie Dakar 2017, w tym 5 zwycięstw etapowych
1 zwycięstwo na Pikes Peak
1 zwycięstwo w XGames
1 drugie miejsce w wyścigu 24h Le Mans w 2006 roku



świadczeniem z marką Citroën podczas testowania modelu C3. Nie mogę się doczekać, kiedy wsiądę do samochodu WRC i ocenię ewolucję technologiczną tej dyscypliny! Starty w rajdach są moją pasją. Ze wszystkich dyscyplin, w których startowałem od czasu zakończenia kariery 5 lat temu, najbardziej lubię emocje towarzyszące rajdom.

- Sébastien - dodał Jean-Marc Finot, dyrektor PSA Motorsport - hołduje wartościom grupy PSA. Dlatego jego kariera z Citroënem, a następnie z Peugeot jest ściśle ze sobą powiązana od tak wielu lat. Silnie identyfikuje się z duchem zespołu i jest jednym z jego filarów. Dzięki bogactwu programów PSA Motorsport da-

USI Spółdzielnia
Wielobranżowa

USI AUTO-MYJNIA



Adres:
Os. Piastowskie 117
61-166 Poznań
tel: 607 335 951
www.usi.com.pl

Czynne:
poniedziałek - piątek
7:00 - 21:00
sobota
9:00 - 16:00

Konstal
PRODUCENT

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

**GARAŻE
WZMOCNIONE**

www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69
62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15
67-345-05-16 509-574-644 509-058-388

Hyundai na 74. Tour de Pologne

Hyundai przekazał flotę 57 samochodów do obsługi logistycznej 74. Tour de Pologne - największego wydarzenia kolarskiego w Polsce, które odbędzie się w dniach 29.07 - 04.08. Oficjalna ceremonia miała miejsce w Krakowie, gdzie rozegrany zostanie pierwszy etap wyścigu.



Wśród dostarczonych organizatorom wyścigu samochodów znalazły się przede wszystkim modele: Tucson, Santa Fe a także lekkie samochody dostawcze H350, dedykowane głównie do przewożenia kolarskiego sprzętu. Podobnie jak w ubiegłym roku, z samochodów korzystać będą między innymi sędziowie, przedstawiciele mediów i goście VIP.

- Hyundai to marka od lat zaangażowana w sponsoring sportowy. Jesteśmy wielolet-

nim oficjalnym partnerem FIFA i UEFA. Podejmujemy te działania, ponieważ chcemy być blisko prawdziwych fanów, dzielić z nimi sportowe emocje i pasję. Współpraca przy Tour de Pologne jest dla nas lokalnym uzupełnieniem tych działań i możliwością dalszego wzmacniania świadomości marki oraz zaprezentowania naszych produktów - powiedział Leszek Płonka, dyrektor zarządzający Hyundai Motor Poland.

Tradycyjnie, Hyundai jest

także sponsorem Białej Koszulki, czyli klasyfikacji najlepszego sprintera a przede wszystkim nagrody głównej, którą jest najlepiej sprzedający się model marki - nowoczesny i elegancki SUV, Hyundai Tucson.

- Bardzo serdecznie dziękuję firmie Hyundai, że już trzeci rok organizuje z nami wyścig Tour de Pologne - powiedział Czesław Lang, dyrektor generalny wyścigu.

- Nasz narodowy wyścig to nie tylko sportowe wydarzenie na najwyższym poziomie, ale również olbrzymie przedsięwzięcie logistyczne i organizacyjne. Bez samochodów,

bez całego zabezpieczenia nie udałoby się tego przeprowadzić. Flota samochodowa to bardzo ważny element każdego wielkiego wyścigu kolarskiego, dlatego cieszymy się, że tak duża firma sponsorująca wiele wydarzeń sportowych angażuje się w organizację Tour de Pologne.

Oficjalną ceremonię zakończył spektakularny przejazd kolumny samochodów marki Hyundai, którą utworzyły wszystkie przekazane auta. Konwój oklejonych w charakterystyczne barwy Tour de Pologne samochodów, przejechał ulicami krakowskiego Starego Miasta. (mat)

WWW.FIATPROFESSIONAL.PL

FIAT DUCATO PODWÓJNYM LIDEREM

DUCATO

JUŻ OD 68 400 ZŁ NETTO



OTOMOTO

SUPER OFERTA

OD 10 LAT LIDER SPRZEDAŻY; OD 2 LAT LIDER W WYSZUKIWARCE OTOMOTO

WYBIERZ FIATA DUCATO, KTÓRY OD 10 LAT JEST NAJCZĘŚCIEJ WYBIERANYM SAMOCHODEM DOSTAWCZYM W POLSCE*, A JUŻ 2. ROK Z RZĘDU JEST NAJCZĘŚCIEJ WYSZUKIWANYM SAMOCHODEM DOSTAWCZYM W SERWISIE MOTORYZACYJNYM OTOMOTO. WEJDŹ NA FIATPROFESSIONAL.PL I WYBIERZ DO SWOJEJ FIRMY FIATA DUCATO. JUŻ OD 68 400 ZŁ NETTO.



PROFESJONALNY JAK TY

Podana kwota 68 400 złotych netto dotyczy wersji Ducato Furgon L2H2 130 KM z pakietem SX (klimatyzacja + radio). Ducato (dane dla wersji 290.0LU.6 - Furgon L1H1 o DMC 3 tony z silnikiem 115 KM): zużycie paliwa w cyklu mieszanym 5,9 l/100 km, emisja CO₂ 157 g/km. Informacje o recyklingu pojazdów, ich konstrukcji zgodnej z przepisami o recyklingu i lista punktów zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji znajdują się na stronie <http://www.fiatprofessional.pl/pl/uslugi/recykling>.

* Źródło: Samar, raport „Sprzedaż nowych samochodów”.

AUTO-CENTRUM S.A.

60-685 Poznań ul. Wojciechowskiego 7-17,
tel. 61 8290-370



Nowe BMW M8 GTE na torze Lausitzring

Trzydniowe testy na torze wyścigowym Lausitzring (Niemcy) rozpoczęły kolejną fazę prac nad nowym BMW M8 GTE. Po rolloucie 1 lipca w zakładach BMW w Dingolfing były to pierwsze testy BMW M8 GTE. Kierowca firmowy BMW Martin Tomczyk (Niemcy) zmienił się za kierownicą z kierowcą BMW DTM Maximem Martinem (Belgia). Testom przyglądał się na miejscu dyrektor BMW Motorsport Jens Marquardt.



- Oczywiście taki pierwszy test - powiedział J. Marquardt - służy przede wszystkim poznaniu samochodu. Aspekt bezpieczeństwa jest znacznie ważniejszy od osiągnięć. Ale pierwsze wrażenie jakie BMW M8 GTE robi na torze jest bardzo pozytywne.

Od sezonu 2018 planowany jest pierwszy start nowego auta w FIA World Endurance Championship (WEC) i w IMSA WeatherTech SportsCar Championship (IWSC) w Ameryce Północnej. Do tego czasu BMW M8 GTE odbędzie jeszcze wiele innych testów na torach w Europie i Ameryce Północnej, aby optymalnie przygotować się do styczniowej premiery w 24-godzinny wyścig na torze w Daytonie (USA). Kul-

minacyjnym punktem sezonu WEC będzie również 24-godzinny wyścig w Le Mans (Francja), który odbędzie się w roku 2018.

- Trzydniowe testy na Lausitzring - dodał Martin Tomczyk - dały mi ogromną radość. BMW M8 GTE dobrze się prowadzi już od pierwszej chwili i co istotne, jest bardzo przewidywalne dla nas, kierowców. Przejechaliśmy mnóstwo kilometrów i zebraliśmy sporo danych. Zrobiliśmy nawet pierwsze kroki w kierunku poprawy osiągnięć, co podczas premierowych testów wcale nie jest oczywiste. W kolejnych testach zajmiemy się tym oczywiście jeszcze intensywniej, opierając się na mocnej bazie, jaką stworzono tu na Lausitzring. (mat)